



Sierpień 2017, Kraków nr 3(29)

ISSN 2300 9527

## NIE ODDAMY SIERPNI

W 2017 r. mija 37 lat od sierpnia 1980 r., gdy dzięki powstaniu Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” rozpoczął proces głębokich przemian społecznych i politycznych w Polsce i w Europie. Wydawać by się mogło, że ta perspektywa czasowa powinna dać nam wszystkim możliwość oceny i docenienia wydarzeń, które bywają nazywane pokojową rewolucją „Solidarność”.

Jest jednak inaczej, bo choć decydująca rola „Solidarność” jest w tych przemianach bezdyskusyjna, to nietrudno zauważyć, że wraz z mijającym czasem świadomość znaczenia i doniosłości zdarzeń rozpoczętych falą strajków w 1980 r. w Polsce jest coraz mniejsza, a fenomen „Solidarność” i jej wkład w najnowszą historię świata bywa zapomniany. A przecież w 1980 r., gdy pod wpływem pierwszej wizyty Ojca Świętego Jana

Pawła II w kraju w 1979 r., rodził się ten wielomilionowy ruch społeczny, oczy całego świata były zwrócone na Polskę, a NSZZ „Solidarność”, związek zawodowy uosabiający niepodległościowe i wolnościowe aspiracje Polaków, zyskał wsparcie i sympatię w wielu społeczeństwach.

Pokojowa rewolucja „Solidarność” zjednoczyła blisko 10 milionów Polaków – przedstawicieli różnych zawodów, ludzi mających często różne poglądy na przyszłość Polski. Siła związku bazowała jednak właśnie na tej różnorodności, która w niezwykle sposób dawała zarazem poczucie wspólnoty.

*Fragmencem z książki Adama Gliksmana „Razem możemy więcej. Solidarność Małopolska w latach 1980 – 2015” wydanej przez Stowarzyszenie Sieć Solidarność. Tytuł pochodzi od redakcji.*

Adam Gliksman

## ILU POLAKÓW POTRZEBA...

### W stoczni

Kiedy po raz pierwszy przekroczyłem bramę Stoczni Gdańskiej strajkującej w pamiętnym Sierpniu, byłem tylko dziennikarzem tygodnika „Życie Literackie”. Ale są takie chwile, kiedy świat niespodziewanie przekręca się dookoła; na wielkiej tablicy z wypisanymi 21 postulatami ujrzałem odrodzonego ducha Października 1956, z jego niezrealizowanym wtedy dążeniem do demokracji. A przecież na październikowych wiecach zaczęła się moja edukacja polityczna, wtedy studenta pierwszego roku Politechniki Gdańskiej. Już wiedziałem, po której stronie jestem. Ale to mało: jednym z pierwszych ludzi, jakich w Stoczni spotkałem, okazał się niezjący już pisarz i były „cichociemny” Lech Bądkowski, człowiek, którego bardzo szanowałem. To on, przeczytawszy moje pierwsze próby literackie, namówił mnie do dalszej pracy w tym kierunku. Wtedy był rzecznikiem prasowym komitetu strajkowego.

– Będziesz dla nas pisał! – zaordynował oficerskim tonem Lech.

Tak zostałem autorem kilku krótkich tekstów w strajkowym biuletynie „Solidarność”. Związek jeszcze nie powstał i skąd mogłem przypuszczać, jakie emocje łączyć się będą z tą nazwą?

### W Nowym Jorku

Co było dalej, wszyscy członkowie „Sieci” wiedzą. W czasach jaruzelskich pozbawiony możliwości pracy w zawodzie, kiedy wreszcie dostałem paszport wyjechałem do USA, aby zarobić na życie. Spędziłem tam pół roku 1985 i cały 1988. Kiedy coś się w Polsce działo, chodziłem wraz z miejscową Polonią na demonstracje pod polskim konsulatem na 37 ulicy na nowojorskim Manhattanie. Pod okiem leniwie nas pilnujących policjantów, wrzeszczeliśmy: „Lech Wałęsa!” i „Precz z komuną!”. W tym czasie SB-cy usiłowali nas fotografować skryci za kotarami na pierwszym piętrze. Myślałem o tym, że krajowi koleżkowie konsulackich tajniaków wyciągną te fotografie, gdy wrócę do Polski. Nigdy jednak nie przyszło mi do głowy, że sam wkrótce znajdę się w tym, wrogim dotąd budynku. Tym bardziej, że wydaną właśnie pod koniec 1988 roku



Z archiwum E. Nowaka

w Nowym Jorku książkę „Duch Rzeczypospolitej” (miała potem wydanie krajowe już w wolnej Polsce) zakończyłem chyba najgłupszym zdaniem, jakie zdarzyło mi się napisać: „ja już chyba nie doczekam upadku komunizmu, ale moje dzieci na pewno”.

Świat znów przekręcił się dookoła.

W USA dobre wystąpienie powinno zaczynać się do dowcipu i dowcipem zamykać, zaś odstęp czasowy pomiędzy dowcipami nie może być większy niż 15 minut. Kiedy więc w sierpniu 1990 zacząłem pracę jako pierwszy konsul generalny już nie PRL-u, ale RP, wiedziałem jak zaczynać i jak kończyć. Szczególnie, że wciąż były tam popularne „polish jokes” (polskie żarty) znane u nas jako dowcipy o milicjantach.

– *Ponieważ jestem z Polski, opowiem wam najlepszy dowcip o Polakach – zaczynałem. – Ilu Polaków potrzeba, aby przekręcić świat dookoła? – robiłem znaczącą przerwę i odpowiadałem: – Tylko dwóch. Jeden jest synem podoficera z Wadowic, drugi elektrykiem z Gdańska.*

Amerikanom wydłużały się gęby. A jako dykteryjkę kończąc opowiadałem o sobie samym, nie przypuszczając, że uczestnik demonstracji pod konsulatem wkrótce sam znajdzie się w środku.

– *To jest symbol zmian politycznych w moim kraju!* – konkludowałem. Tak „Solidarność” towarzyszyła mi w Ameryce.

### W Tajlandii

W Tajlandii zostałem ambasadorem w 1999 roku. Nawet w tak dalekim zakątku Azji ludzie wiedzieli o „Solidarność”. Najpierw w buddyjski świętujący nadejście nowego tysiąclecia

Sieć Solidarność organizuje pomoc dla osób zainteresowanych uzyskaniem statusu działacza opozycji i/lub osoby represjonowanej. Dyżury od 7 września, w każdy czwartek w godz. 15:00 - 18:00, w biurze Stowarzyszenia. Piotr Gawlik tel. 515 424 848.

w największej na świecie świątyni na przedmieściach Bangkoku zapragnęli uczcić ten dzień listem od Lecha Wałęsy. Zafatwiłem im to.

Potem chciałem, aby zauważono przyznanie Andrzejowi Wajdzie najbardziej prestiżowej nagrody filmowej – „Oskara” za całokształt twórczości. Największą trudność sprawiało zdobycie jego filmów z anglojęzycznymi napisami. O takich nie można było marzyć, ale angielski jest tam językiem wykształconych elit, więc liczyłem na jakąś niszową publiczność. Tak doszło do przeglądu filmów Wajdy na największym w Tajlandii uniwersytecie Thammasat. Ma on zresztą piękną i tragiczną historię masowych studenckich zgromadzeń domagających się demokracji w kraju rządzonym (jeszcze nie tak dawno) przez wojskową dyktaturę. Protesty te w latach 70. i 80. były jeszcze brutalniej i krwawo rozpędzane przez armię, niż nasz Poznań w 1956 czy grudzień 1970 na Wybrzeżu.

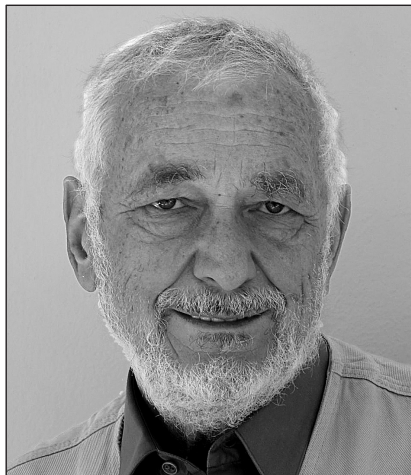
Efekt przeszedł moje oczekiwania. Przegląd zechciał otworzyć jeden z członków rodziny królewskiej. Uniwersytecka sala nie mogła pomieścić chętnych, trzeba było projekcję powtórzyć. Akademicka elita zażyczyła sobie specjalnej dyskusji o fenomenie „Solidarności”, która wykazała, jak polskie doświadczenie szerokim echem odbija się w tych dalekich stronach. Buddyjska Azja południowo-wschodnia ma dla idei solidarności szczególnie podatną glebę. Ta właśnie religia pełna jest – podobnie jak chrześcijaństwo – odniesień do niej. U nas Chrystus powiada: „jeden drugiego ciężary noście”. U nich Oświecony zaleca solidarność nie tylko z ludźmi, ale ze wszystkim, co żyje.

Wykazał to także przegląd filmów drugiej polskiej znakomitości – Krzysztofa Zanussiego. Odbył się w filii uniwersytetu, w pełnym zabytków, historycznym mieście Lampang na północy kraju. Jest tam spora uczelnia, ale nie ma elity uniwersyteckiej jak w stolicy, byłem więc pełen obaw, mając do dyspozycji tylko kilka jednogodzinnych filmów telewizyjnych z cyklu „Opowieści weekendowe”. Co gorsza, opowiadają one o problemach moralnych współczesnych ludzi, nie ma tam przygód i strzelaniny, czy to zainteresuje azjatycką studenterię? No i rzeczywiście, chociaż zajęcia właśnie się kończyły, młodzież wychodziła na przystanki autobusowe, a sala projekcyjna świeciła pustkami. W sukurs przyszły mi buddyjsko-chrześcijańskie Niebiosy, bo chociaż był styczeń, centrum tamtejszej pory suchej, to nagle napłynęły chmury, zagrzmiało i lunęło niczym w kwietniu lub maju. Aby chronić się przed ulewą, młodzież wypełniła salę. I nagle stał się cud, szybko – jak to w tropiku – chmury odpłynęły, po deszczu pozostały tylko parujące trawniki, ale oni wpatrywali się w ekran, chłonęli dialogi w obcym dla nich – bo tylko wyuczonym – języku angielskim. Po pierwszym filmie

poszedł drugi, potem zażądali trzeciego i wielu pozostało późną nocą na czwartym. Tak odbywał się dialog kultur i religii w uniwersyteckim miasteczku u podnóża Himalajów. Mówił tylko mistrz Krzysztof, a oni słuchali; o tym, czy służyć dobru innych ludzi, czy własnym sukcesom? O dylemacie wyboru między bogactwem a szczodrością. O tym, czy zawierzyć Bogu, czy ukochanej kobiecie? Potem podchodzili do mnie i mówili z przejęciem: „ach, jakie to buddyjskie”.

„Solidarność” przyszła też do mnie w 20-tą

rocznicę tamtego Sierpnia przypadającą w roku 2000. Zbyszek Gluza, który wydrukował w podziemnym wydawnictwie „Krag” moje „Notatki gdańskie”, stanął na wysokości zadania jako szef ośrodka „Karta”, przygotowującego dla MSZ wystawę fotograficzną dokumentującą tamte dni. Wysłał mi ją w pierwszej kolejności, chociaż Bangkok to dość podrzędna ambasada. Dzięki bliskiej współpracy z Niemcami, wystawę udało się za



darmo umieścić w pięknych salach tamtejszego „Goethe Institut” i nakłonić niemieckiego ambasadora, by wydał stosowne przyjęcie. Otwierał ją sam admirał Usani Pramoj bliski krewny i przyjaciel króla. A pierwszych gości oprowadzał naoczny świadek gdańskich wydarzeń, czyli niżej podpisany. Potem przez wiele tygodni odwiedzający Instytut, zwłaszcza uczestnicy kursów języka niemieckiego, siłą rzeczy oglądali narodziny „Solidarności”.

#### Na Filipinach

Solidarność – pisana z małej lub dużej litery stale towarzyszyła mi w dyplomatycznej przygodzie. O „Solidarności” mówiła ówczesna pani prezydent Filipin Gloria Macapagal Arroyo, kiedy składałem jej listy uwierzytelniające. W każdej filipińskiej wiosce ludzie znali to słowo i nazwisko Lech Wałęsa. Tylko ówczesny szef junty wojskowej rządzącej Birmą, generał Than Shwe niechętnie odniósł się do mojej propozycji, bym wojskowej „wierzchuszcze” opowiedział o polskich doświadczeniach w pokojowym przekazaniu władzy buntującym się masom. Ale Birma i tak poszła drogą „Solidarności”, o generale i jego kamratkach nikt już nie pamięta, rządzi znieprawidzony wtedy przez juntę ruch pokojowej noblistki pani Aung San Suu Kyi. Kiedy kilka lat temu była w Polsce, najważniejszym punktem jej wizyty były odwiedziny w Gdańsku, wiadomo u kogo.

Kiedy pod koniec mojej pracy w Bangkoku pojechałem do południowych prowincji Tajlandii, w rezydencji niejednego z goszczących mnie gubernatorów, widniał na powitanie napis „Solidarność”. Nie, świat już się nie przekręca, nazwa naszego związku jest jego niezbywalną częścią.

Mógłbym tak ciągnąć długo... Może pora na wnioski? Są one oczywiste, więc nie będę już więcej gadał.

Jerzy Surdykowski

# WIOSNA JESIENIĄ 1980 W MAŁOPOLSCE

**31 sierpnia 1980 o godz. 16.40 w Stoczni im. Lenina w Gdańsku zostało podpisane porozumienie, na mocy którego rząd uznał powstanie niezależnych samorządnych związków zawodowych. Dzisiaj chętnie pokazuje się przede wszystkim to, co się wtedy i później nie udało, a bohaterów tamtych chwil stara się umniejszyć i wymazać z kart historii.**

**Tym bardziej trzeba przypominać, jak niebywałe i jednoczące było doświadczenie aktywności społecznej obudzonej 31 sierpnia. Przywoływać tamtego ducha wspólnoty, którego zasiew przetrwał zimę stanu wojennego i doprowadził do zmiany pojałtańskiego porządku w Europie.**

#### Tworzyliśmy organizację

Już 6 września powstał Komitet Robotniczy Hutników w HiL. Tworzone były punkty informacyjne Wolnych Związków Zawodowych – na AGH, w Klubie Inteligencji Katolickiej. Komitety założycielskie powstawały w praktycznie wszystkich zakładach pracy, uczelniach, szpitalach i instytucjach całej Małopolski. W demokratyczny sposób wybierano władze zakładowych organizacji NSZZ „Solidarność”. Okres ten symbolicznie podsumowuje Adam Gliksmann w swoim „Kalendarium” zapisem:

*21.12. – na AGH wybrano władze związkowe. Pod względem wielkości była to druga komisja zakładowa „S” w Krakowie – spośród 5 tys. pracowników, w „Solidarności” zrzeszonych było 4300 członków. Do KRH w HiL należało 34 085 osób z ogólnej liczby 38 376 pracowników.*

#### Mysleliśmy

Powstające komisje zakładowe formułowały swoje postulaty – dotyczące nie tylko spraw lokalnych. Dominowała świadomość potrzeby szerszego, solidarnego spojrzenia na problemy społeczne, o czym świadczy na przykład rezolucja członków NSZZ „S” UJ (IX, 1980).

*„Pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego wyrażają swą wdzięczność i podziw robotnikom polskim, a zwłaszcza robotnikom Wybrzeża, za wystąpienie w obronie obywatelskiego prawa Polaków do współdecydowania o losach Ojczyzny, za Ich zdecydowaną wolę wyprowadzenia kraju z kryzysu moralnego, politycznego, społecznego i gospodarczego, solidaryzując się w pełni z Ich dążeniami.*

cd. str 3



# ZMARŁA BARBARA ZIENTARSKA

**28 czerwca zmarła Barbara Zientarska, ps. Kaśka. Ur. 5 III 1942 w Zakopanem. Absolwentka Politechniki Krakowskiej (1971), od IX 1980 w „S”.**

W pełni zaangażowała się w czasie stanu wojennego. W jej domu na Azorach mieściła się jedna z ważniejszych drukarni kilku pism podziemnych, z których zapewne najbardziej znanym był „Hutnik”. Przez pewien czas ukrywał się u niej Wojtek Marchewczyk. Była członkiem redakcji „Obserwatora Wojennego”, współzałożycielką pisma „Bez dekretu”, stale współpracowała a z pismami Regionalnej Komisji Wykonawczej, m.in.: „Serwisem Informacyjnym”, „Aktualności Serwisu Informacyjnego RKS Małopolska”, „Solidarność Hutników”, „Promienistymi”. W czerwcu 1987 drukarnia została wykryta, a Barbara Zientarska została osadzona w areszcie śledczym, w którym zachowała się bardzo dzielnie. Kolegium ds. wykroczeń skazało ją na karę grzywny 50 tys. zł (karę zapłaciła kuria). Działała aż do 1989 roku.

Odnaczona została Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2012), Medalem Za Zasługi dla Małopolskiej „Solidarności” (2007), Medalem Niezlomnym w Słowie (2010), oraz Medalem „Dziękujemy za wolność” (2014).

Liczni znajomi i przyjaciele żegnali Basię 4 lipca na Cmentarzu Rakowickim. Nad urną z prochami w hołdzie Jej pamięci pochyliły się sztandary ze znakiem NSZZ Solidarność, który stał się znakiem Jej życia.

Gdy odwiedzałam ją ostatnio na oddziale paliatywnym, powiedziała: „To był piękny czas. Czułam się potrzebna.” Do ostatnich chwil życia była osobą pogodną, nigdy nie narzekała pomimo fizycznej niepełnosprawności. Uśmiechnięta i życzliwa ludziom.

Żegnaj Basiu, dziękujemy.

Krystyna Ryczaj-Marchewczyk



W wywiadzie dla naszego Biuletynu (nr 2) mówiła:

**Basiu, gdy myślisz o tamtych latach...**

Naharowałam się wtedy. Pisałam na maszynie na matrycach białkowych, przygotowywałam płyty do offsetu. Wydawaliśmy książki, więc zajmowałam się ich obcinaniem i oprawianiem. Czasami drukowałam, jedynie z pomocą mojej mamy. W moim mieszkaniu odbywały się spotkania, były skrzynki kontaktowe. Przychodziło mnóstwo ludzi, pomieszkowali ukrywający się. A na mój ówczesny pseudonim „Kasia” reaguję do dzisiaj. I do was też najczęściej zwracam się pseudonimami.

**Zastanawiam się, czy było jakieś pismo podziemne, z którym nie miałaś nic wspólnego?**

Było, niejedno... Ale rzeczywiście krzyżowało się u mnie tyle kontaktów, tyle inicjatyw, czasami robiliśmy coś awaryjnie, gdy „konkurencja” miała wpadkę...

**Pamiętam atmosferę Twojego domu, zawsze otwarte drzwi. Mamę, która podsuwała przychodzącym herbatę i kanapki z żółtym serem i domowej roboty keczupem. I panującego tam ducha Solidarności – spotykali się robotnik z Huty czy innego zakładu pracy z naukowcem, lekarzem, inżynierem, studentem.**

Te otwarte drzwi chyba najbardziej zaskoczyły ekipę SB, która weszła w 1987 r. Ale rzeczywiście, stworzyliśmy wtedy taką wolną wyspę „Solidarności” i solidarności. I to pamięta się bardziej, niż te wszystkie negatywne uczucia, które chyba każdego z nas czasami dopadały: zmęczenie, napięcie czy niepokój. Jeszcze jedno – na tej naszej wyspie czuliśmy się wolni i bezpieczni. Pamiętam swoje zdziwienie, gdy spotykałam kolegów czy znajomych a oni się bali. Panicznie się bali, nawet myśli, że może ktoś ich posądzić o działalność podziemną.

Uniwersytecka „Solidarność” domagała się respektowania zasad demokracji i praworządności, przestrzegania niezawisłości sądownictwa, reguł tolerancji i równouprawnienia obywateli, równości wszystkich wobec prawa. Akademyki zaniepokojeni byli stanem szkolnictwa. Zwracali uwagę na zniszczone środowisko naturalne i żądali wprowadzenia radykalnego programu jego ochrony. Uważali, że specjalnych starań wymaga ochrona zdrowia narodu. Podkreślali, że znaczna część obywateli żyje w niedostatku, a w szczególności złej sytuacji są ludzie niepełnosprawni.

Członkowie NSZZ „S” UJ żądali przywrócenia wolności nauki i nauczania.

**Integrowaliśmy się**

W dniach 18-19 października 1980 w Krakowie, Nowym Sączu, Nowym Targu i Tarnowie przebywali przedstawiciele władz „Solidarności”: Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Anna Walen-

tynowicz, Marian Jurczyk, Alina Pieńkowska, Stefan Lewandowski, Bożena Rybicka, Ryszard Kalinowski, Tadeusz Mazowiecki i Kazimierz Świtoń. W spotkaniu na stadionie KS „Hutnika” 18 października udział wzięło 10 tys. ludzi.

Dzień później delegacja wzięła udział w mszy św. w katedrze na Wawelu. Homilię wygłosił ks. Józef Tischner. W cieniu królewskich grobów mówił: „Słowo «solidarność» skupia w sobie nasze pełne niepokoju nadzieje, pobudza do męstwa i myślenia, wiąże ze sobą ludzi, którzy jeszcze wczoraj stali od siebie daleko. (...) Solidarność nie potrzebuje wroga lub przeciwnika, aby się umacniać i rozwijać. Ona zwraca się do wszystkich, a nie przeciwko komukolwiek. (...) Trzeba zrobić porządek w domu. Właśnie to, co trzeba zrobić, zespala i pobudza do czynu. Zespala głębiej i trwalej niż strach przed wrogiem. Chcemy być narodem zespolonym, ale nie zespolonym strachem.”

Po mszy św. wielotysięczny tłum niosąc Lecha Wałęsę przeszedł ulicą Grodzką na Rynek Główny.

Gorzko dziś się czyta słowa Tischnera. Nie chcemy być narodem zespolonym. Mój dom murem podzielony... (Kazik Staszewski).

Krystyna Ryczaj-Marchewczyk

Korzystałam:

1. Adam Gliksmann „Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980-2005” Wyd. I, ZR Małopolska NSZZ „Solidarność”.

2. Tomasz Gąsowski i Adam Roliński. „Solidarność Uniwersytetu Jagiellońskiego 1980-1989. Wybór dokumentów.” Fundacja CDCN i Księgarnia Akademicka.

3. www.ecs.gda.pl

# MEDAL „DZIĘKUJEMY ZA WOLNOŚĆ”

Zarząd Stowarzyszenia Sieć Solidarności, którego celem jest kultywowanie ideałów i wartości oraz tradycji ruchu społecznego Solidarność, uchwałą z dnia 7 kwietnia 2014 roku ustanowił

MEDAL „DZIĘKUJEMY ZA WOLNOŚĆ”. MEDAL MA STANOWIĆ SYMBOLICZNE WYRAŻENIE WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA DLA MOŻLIWIE SZEROKIEGO KRĘGU LUDZI, KTÓRZY W OKRESIE PO 13 GRUDNIA 1981 ROKU BRALI UDZIAŁ W TWORZENIU WOLNOŚCI, NIEPODLEGŁOŚCI, DEMOKRATYCZNEJ I SAMORZĄDNEJ RZECZPOSPOLITEJ POLSKI.

Medal będzie przyznawany w szczególności osobom, które w okresie od 13 grudnia 1981 do 4 czerwca 1989 roku, działały w strukturach konspiracyjnych NSZZ „Solidarność” pracowniczych lub rolniczych, innych partii i organizacji opozycyjnych, młodzieżowych, studenckich, organizowały niezależną kulturę, edukację, wydawały pisma podziemne, ukrywały się, były poszukiwane listami gończymi za czyny związane z prowadzoną działalnością opozycyjną, były więźniami politycznymi, były internowane, były powołane do specjalnych obozów wojskowych, brały udział w wystąpieniach wolnościowych, były inwigilowane przez organa bezpieczeństwa państwa, były pozbawione możliwości wykonywania zawodu, zostały relegowane z uczelni lub szkoły, były objęte zakazem publikacji przez „cenzurę”, brały udział we wspieraniu kandydatów do Sejmu i Senatu poza kandydatami tzw. Krajowej Listy Wyborczej albo udzielały ww. osobom i organizacjom wsparcia w takich działaniach. Medal będzie przyznawany także osobom nieżyjącym.

Idea Medalu „Dziękujemy za Wolność” narodziła się w środowisku nowohuckiej Solidarności. Jej przedstawiciele, hutnicy stanowią trzon Stowarzyszenia Sieci Solidarności. Dłatego Medal nie jest wykonany z brązu srebra czy złota ale z stali. Jest to kawałek stalowej blachy grubej na 4 milimetry. Biały napis „Dziękujemy za Wolność” wytrawiony jest typową czcionką. W centralnym miejscu Medalu tłum ludzi, to postacie hutników z fotografii Tadeusza Pikulickiego, z terenu kombinatu Huta Sendzimira (d. Huta im. Lenina) w Nowej Hucie, podczas strajku wiosną 1988 roku. Nad nimi charakterystyczna polska flaga, fragment logo NSZZ „Solidarność”. Na rewersie Medalu umieszczone jest logo Stowarzyszenia, Marszałka Województwa, Instytutu Pamięci Narodowej oraz logo innych współorganizatorów kolejnej edycji. Na Medalu wygrawerowane będzie nazwisko i imię osoby wyróżnionej oraz numer z ewidencji.



Inicjatywa nadania Medalu może pochodzić od Stowarzyszenia, Marszałka Województwa Małopolskiego, Instytutu Pamięci Narodowej oraz innego Współorganizatora Medalu, którym mogą być także inne organy państwa lub samorządu terytorialnego Województwa Małopolskiego oraz organizacje działające na terenie województwa Małopolskiego, których cele są zbieżne z celami Stowarzyszenia Sieć Solidarności, za zgodą Stowarzyszenia. O nadanie Medalu mogą wystąpić dwie osoby wspólnie, którym nadano Medal wcześniej.

Medal nadaje Kapituła, którą stanowią: Prezes Sieci Solidarności jako przewodniczący oraz członkowie: Wojewoda Małopolski, Marszałek Województwa Małopolskiego, Dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Do Kapituły Medalu będzie zaproszony Pełnomocnik innego współorganizatora.

Medal zostaje przyznany na podstawie Wniosku, zawierającego co najmniej podstawowe dane osobowe oraz uzasadnienie nadania Medalu a także podpisy osób wnioskujących o nadanie, w imieniu swoim lub reprezentowanych organizacji.

Wręczenie Medalu dokonywane będzie w uroczystej formie, podczas świąt państwowych i samorządowych Województwa Małopolskiego, podczas rocznic oraz innych ważnych dla państwa lub samorządu terytorialnego Województwa Małopolskiego wydarzeń.

Poza Medalem, ustanowiono także Plakietę nagrobną, którą będzie można umieszczać na nagrobku, za zgodą rodziny. Wydana będzie także miniatura Medalu.

Autorem projektu jest Jacek Maria Stokłosa ©Stowarzyszenie Sieć Solidarności

Edward E. Nowak  
– Prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności

## Medal „Dziękujemy za wolność” – XIV edycja (NAUKA)

W 2014 roku Stowarzyszenie Sieć Solidarności ustanowiło Medal „Dziękujemy za wolność”. MEDAL STANOWI SYMBOLICZNE WYRAŻENIE WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA DLA MOŻLIWIE SZEROKIEGO KRĘGU LUDZI, KTÓRZY W OKRESIE PO 13 GRUDNIA 1981 ROKU BRALI UDZIAŁ W TWORZENIU WOLNOŚCI, NIEPODLEGŁOŚCI, DEMOKRATYCZNEJ I SAMORZĄDNEJ RZECZPOSPOLITEJ POLSKI. Złożyły się na nią wielkie czyny ale i te mniejsze codzienne, działania i postawa przywódców, ale także osób mniej znanych, czasami zapomnianych, bywa że już nie żyjących. Każdemu z nich należy powiedzieć: „dziękujemy za wolność”. Medal ma charakter koleżeński, środowiskowy o zasięgu Małopolskim.

Do chwili obecnej, łącznie przyznanych zostało ponad pięćset medali „Dziękujemy za wolność”.

Idea przyznawania medalu „Dziękujemy za wolność” spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem w środowisku ludzi Solidarności oraz opozycji. Nadawanie medalu ma uroczysty charakter, uświetnione jest koncertem muzycznym i poetyckim. Przybywają osoby wyróżnione medalem wraz z bliskimi, kolegami z zakładów pracy, czy też środowiska, w którym prowadzili działalność opozycyjną. Zdarzało się przekazanie medalu „Dziękujemy za wolność” podczas uroczystości pogrzebowych zmarłej osoby. Warto dodać, że na wielu nagrobkach osób nieżyjących umocowane zostały Plakietki nagrobne tego medalu.

Medal „Dziękujemy za wolność” nie ma żadnej politycznej konotacji, przyznawany jest ludziom, którzy kiedyś mieli odwagę działać narażając swoje zdrowie a nawet życie, bezinteresownie działając na rzecz innych, często kosztem swojego rozwoju, nauki, kariery, dorobku swojego i rodziny. Dzisiejsze podziały społeczne i obecne poglądy a także działalność nie stanowią dla nas żadnego odniesienia.

W XIV edycji Medalu, zgodnie z decyzją kapituły z dnia 7.08.2017 r., uhonorowanych zostanie czterdzieścioro ludzi NAUKI, a więc naukowcy, nauczyciele akademicki, pracownicy wyższych uczelni, akademii, instytutów, intelektualistów ze środowiska katolickiego, szczególnie związani z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Znakiem” i wspólnotami akademickim. Wnioski o medal zgłoszili ich koledzy już posiadający to wyróżnienie albo Stowarzyszenie Sieć Solidarności. Wśród nagrodzonych są osoby powszechnie znane jak np. ks. Józef Tischner, niedawno zmarły prof. Jerzy Vetulani ale także osoby znane głównie w swoich dziedzinach naukowych, albo swoim towarzyszom podziemnej działalności opozycyjnej i solidarnościowej.

Z okazji 37. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych oraz powstania „Solidarności”, pragniemy uhonorować kolejną grupę ludzi Solidarności i opozycji w Nowohuckim Centrum Kultury. Po uroczystości odbędzie się koncert Piotra Bukartyka – autora, kompozytora i wykonawcy, m.in. poezji śpiewanej.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Partnerem projektu jest Nowohuckie Centrum Kultury.

Edward E. Nowak  
Kraków, dnia 7.08.2017 r.



# BIOGRAMY - MEDALE - NAUKA

## JACEK BALUCH

(ur. 17.03.1940) – jest slawistą, literaturoznawcą, tłumaczem literatury czeskiej, profesorem nauk humanistycznych, nauczycielem akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Opolskiego. Specjalizuje się w literaturze czeskiej XX wieku, Zajmował się też publicystyką z zakresu kultury czeskiej i publicystyką polityczną dotyczącą spraw czeskich i słowackich oraz Europy Środkowej. Z powodu swoich zainteresowań i kontaktów, m.in. z Vaclavem Havlem był rozpracowywany przez SB w ramach SOS „Krytyk” oraz „Słowacy”. W latach 1990 – 95 był ambasadorem RP w Czechosłowacji i Czechach.

W latach 80. działał w NSZZ „Solidarność”, był członkiem komisji zakładowej związku na UJ. Był internowany w Załężu od 31 grudnia 1981 do 7 kwietnia 1982.

*Jest współautorem jednej z popularnych w czasie stanu wojennego piosenek pt. „Zielona WRONa”.*

## JAN BŁOŃSKI

(ur. 15.01.1931, zm. 10.02.2009) – był historykiem literatury, tłumaczem, krytykiem literackim i eseistą. Od 1970 związał się z UJ, był m.in. prorektorem. Zajmował się w pierwszej kolejności poezją, zasłynął jednak głównie jako interpretator dzieł klasyków XX wieku: Prousta, Becketta, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Gombrowicza, Miłosza, Mrożka. Doprowadził m.in. do wydania w Polsce wszystkich dzieł Witolda Gombrowicza. SOS DYSKUTANT, chociaż formalnie założona na J. Błońskiego w 1978, zawiera także wcześniejsze dokumenty, które dotyczą jego kontaktów z opozycyjnie zaangażowaną grupą studentów. Liczba informacji gwałtownie wzrosła od początku lat 80. W czerwcu roku 1981 Jana Błoński został wybrany na stanowisko prorektora UJ do spraw dydaktycznych przy poparciu NZS. W okresie stanu wojennego był obrońcą pracowników i studentów przebywających w obozach internowania i więzieniach oraz represjonowanych.

Krzysztof Błoński (syn) - *Gdy ogłaszano stan wojenny, ojciec był na Kongresie Kultury Polskiej, mama była przewodniczącą „Solidarności” w Szpitalu im. Żeromskiego, ja byłem wiceprzewodniczącym „Solidarności” na Akademii Pedagogicznej, a brat drukował ulotki w PAN. Nie mieliśmy wątpliwości, co w tej sytuacji jest najważniejsze.*

## ANDRZEJ BURZYŃSKI

(ur. 27.03.1942, zm. 11.10.2010) – Od ukończenia studiów w 1964 pracował w Instytucie Fizyki UJ jako asystent, a później adiunkt. Dr Burzyński w ciągu ponad czterdziestu lat pracy był wychowawcą wielu pokoleń studentów i wzorem dla młodszych kolegów, którym pomagał doskonalić się w pracy nauczyciela akademickiego.

W listopadzie 1981 został wybrany przewodniczącym Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność”. Funkcję tę pełnił przez cały okres stanu

wojennego i działalności podziemnej organizacji. W tym czasie prowadził jawnie otwarte zebrania pracowników. Pod jego patronatem powstała biblioteka nielegalnych wydawnictw i zorganizowano kolportaż ulotek. Był współorganizatorem pomocy dla rodzin internowanych.

*Był również pomysłodawcą, wydawcą, redaktorem naczelnym podziemnego pismka „Jajogłowiec” i autorem artykułów publikowanych w nim pod pseudonimem. Pismo kolportowano na UJ, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechnice Krakowskiej oraz Wyższej Szkole Pedagogicznej.*

## TERESA DOBROWOLSKA

(ur. 1930) – dr etnograf, pracownik naukowy UJ, adiunkt w katedrze Etnografii Słowian UJ.

Działaczka Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), później „Solidarności” na UJ w Instytucie Etnografii Słowian; od stycznia 1981 r. czł. KU NSZZ „S”. Po wprowadzeniu stanu wojennego kolportowała wydawnictwa podziemne. Była także członkinią podziemnych struktur „Solidarności” na UJ. Prowadziła, wraz z innymi osobami, rektorską Komisję Socjalną, do której rektor Gierowski przekazał składki „Solidarności”, aby nie przejął ich komunistyczny ZNP. Była rozpracowywana przez SB, zarejestrowana przez SB jako figurantka SOS „Układ”, podejrzewana o kolportaż dokumentów Polskiej Partii Niepodległościowej, z którą się związała. Członkini KZ NSZZ „S” Pracowników UJ od września 1988 r.

## TOMASZ DOHNALIK

(ur. 06.06.1942) - prof. dr hab., fizyk, prowadził prace w dziedzinie fizyki atomowej (atomy, oddziaływanie ze światłem, zastosowanie laserów).

Tomasz Dohnalik był szeregowym, aktywnym członkiem „S”, uczestniczył w zebraniach, w przygotowaniach strajku generalnego w marcu 1981. Po 13 grudnia, z inicjatywy Pawła Studnickiego został w lutym 1981 r. członkiem Tajnej Komisji Zakładowej UJ oraz łącznikiem z Komisją Instytutu Fizyki, (której przewodniczącym był Andrzej Burzyński). W 1986 z powodu służbowego wyjazdu do Francji zrezygnował z udziału w jej pracach. Po powrocie brał udział w spotkaniach poszerzonego zespołu, który razem z Tajną Komisją opiniował najważniejsze sprawy UJ (np. kandydatury na stanowiska Rektora UJ) i strategię działania.

*Tomasz Dohnalik był zarejestrowany przez MSW pod krypt. „Informatyka”; krypt. „Lasery”.*

## TOMASZ GIZBERT-STUDNICKI

(ur. 11.06.1948) – profesor nauk prawnych, specjalista w zakresie teorii prawa, kierownik Katedry Teorii Prawa na UJ, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Prawnik w jednej z najlepszych kancelarii w kraju.

Tomasz Studnicki był uczestnikiem wydań marcowych 1968 w Krakowie, co było powodem zainteresowania się nim przez SB, po

raz pierwszy. 19 lutego 1982 w Krakowie rozpoczął działalność Arcybiskupi Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym. W prace komitetu zaangażowany był m.in. Tomasz Gizbert-Studnicki. Na tę działalność utworzono SOS „STUDNIA”. Ważną działalność T. Studnicki prowadził w ramach Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności. Był zaangażowany w Komitet Obywatelski oraz wybory 1989.

*Tomasz Studnicki był inicjatorem opracowania bardzo ważnej ulotki podpisanej przez „pracowników z Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego”, którzy opierając się na artykułach konstytucji PRL, dowodzili, że wprowadzenie stanu wojennego było bezprawne, gdyż, zgodnie z obowiązującą wówczas konstytucją, Rada Państwa miała prawo wydawać dekrety tylko w okresie pomiędzy sesjami Sejmu. Autorami tej ulotki byli pracownicy Wydziału Prawa: Tomasz Gizbert-Studnicki, Wiesław Zabłocki, Krzysztof Pleszka, Tadeusz Skrzypczak, i student tego Wydziału Aleksander Galos.*

## KAZIMIERZ GODŁOWSKI

(ur. 09.12.1934, zm. 09.07.1995) - archeolog i prehistoryk, profesor UJ, prodziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, dyrektor Instytutu Archeologii UJ, a w latach 1981-1993 był członkiem senatu uczelni. Członek Polskiej Akademii Umiejętności, ekspert UNESCO.

Prowadził Tajną Komisję Zakładową UJ, chociaż formalnie nie było wybranego przewodniczącego. To on jednak utrzymywał główne kontakty z rektorem Gierowskim a później Aleksandrem Kojem. Poza tym – wg. wspomnień Barbary Niemiec, robił wszystko: zdobywał papier, pisał teksty, nosił bibułę, wszystkiego się podejmował, a przy tym był bardzo skromny i jednoznaczny. Wspólnie z B. Niemiec redagowali biuletyn „Wolna Myśl” przepisywany na maszynie. K. Godłowski był członkiem Konfederacji Polski Niepodległej, wstąpił na przełomie 1988/89.

*Był synem Włodzimierza Godłowskiego – profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, zamordowanego w Katyniu. Lata okupacji spędził w Wilnie. W latach siedemdziesiątych podjął udaną próbę nielegalnego dotarcia do Katynia, by pomodlić się na mogile ojca. Był współzałożycielem Instytutu Katyńskiego, jednym z redaktorów „Biuletynu Katyńskiego” i działaczem Rodzin Katyńskich.*

## ALOJZY GOŁĘBIEWSKI

(ur. 14.10.1927, zm. 27.03.1987) - chemik, profesor chemii teoretycznej UJ. Prowadził prace badawcze z zakresu chemii kwantowej, oraz zastosowaniem metod kwantowo-chemicznych w chemii organicznej, chemii kompleksów nieorganicznych i katalizie.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. po południu, prorektor Gołębiewski zwołał Senat UJ, który zdecydowanie potępił wprowadzenie stanu, Według wielu osób, był jedną z najbardziej zaangażowanych osób w UJ,

w obronie studentów i kadry UJ przed represjami Służby Bezpieczeństwa (SB).

*Rektorzy UJ wybrani z rekomendacji Solidarności: rektor Józef Andrzej Gierowski, prorektorzy: Alojzy Gołębiowski, Andrzej Kopff, Maria Sarnicka-Keller, Jan Błoński, Alojzy Gołębiowski, później Aleksander Koj.*

### LUDWIK GÓRSKI

(ur. 21.12.1924, zm. 10.12.2012) - chemik, profesor Politechniki Krakowskiej. Ukończył studia chemiczne na UJ (1948). Pracował i wykładał na UJ, a następnie Krakowskiej Akademii Medycznej, potem w Katedrze Fizyki AGH Krakowie oraz w Instytucie Fizyki i Techniki Jądrowej AGH. Wreszcie przeniósł się na do Instytutu Chemii i Technologii Nieorganicznej Politechniki Krakowskiej, gdzie w 1980 r. został prorektorem.

We wrześniu 1980 wstąpił do NSZZ Solidarność i został wybrany wiceprzewodniczącym tej organizacji w PK. Działał w Krakowskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, oraz w Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, głównie przy opracowywaniu solidarnościowego projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. W stanie wojennym współpracował aktywnie z RKW i RKS Małopolska, także organizując tajne struktury w środowisku nauki, bardzo czynny w wyborach 1989. Od 1949 Ludwik Górski pracował społecznie w AZS oraz w Polskim Związku Żeglarskim.

*W lipcu 1982 roku prof. Górski wraz z rektorem Romanem Ciesielskim zostali odwołani z funkcji rektorów przez ministra szkolnictwa wyższego i nauki za działalność w strukturach „Solidarności” i swoje stanowisko w sprawie strajków studenckich.*

### BOŻENA JASIAK

(ur. 30.03.1958) - absolwentka filozofii i historii sztuki (UJ) a następnie etnologii na Uniwersytecie Paryskim (Sorbona) w 1995. Po studiach na UJ, pracowała na stanowisku asystenta w Katedrze Estetyki UJ.

Od X 1980 w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. 1980-1981 współzałożycielka, animatorka niezależnego Wydawnictwa Alfa; uczestniczka strajku w Collegium Novum. Kilka dni po 13 grudnia 1981 nawiązuje kontakt z ukrywającymi się działaczami Solidarności: Wł. Hardkiem, St. Handzlikiem, J. Ciesielskim i J. Pacułą, sama także ukrywała się przez rok. Ponieważ dysponowała maszynami tzw. offsetami została szefem poligrafii Regionu Małopolskiej podziemnej „S”. Współpracowała przy uruchomieniu i wydawaniu Aktualności, Biuletynu Małopolskiego, Ślepowrona, ulotek i plakatów – aż do 1986. Była współorganizatorką wydawnictwa Biblioteka Wolnej Myśli.

*W 1986 wyemigrowała do Paryża, gdzie podjęła stałą współpracę z „Kontaktem” oraz „Biuletynem Afgańskim”. W VIII 1988 była współorganizatorką Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka i Obywatela w Krakowie-Mistrzejowicach.*

### MACIEJ KOZŁOWSKI

(ur. 12.01.1943) - historyk, dziennikarz, publicysta. W 1966 ukończył studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ (archeologia śródziemnomorska). W latach 70. zajmował się przekładami z języka angielskiego, współpracował z prasą, był członkiem redakcji tygodnika „Wieści” oraz emigracyjnej „Kultury”. W latach 1999–2003 ambasador RP w Tel Awiwie.

Brał udział w nielegalnym przerzucie na terytorium Polski (przez Tatry) zakazanych wydawnictw emigracyjnych. Zatrzymany w 1969 przez czechosłowackie służby, przekazany polskim władzom (w tzw. sprawie taterników) i skazany na 4,5 roku więzienia. Wyszedł na wolność w wyniku amnestii we wrześniu 1971. W latach 1980–1981 był redaktorem naczelnym „Wiadomości Krakowskich”, małopolskiej NSZZ „Solidarność”. We wrześniu 1982 podjął pracę w „Tygodniku Powszechnym”.

W latach 80 prowadził wykłady z najnowszej historii Polski i nowożytniej i Europy Środkowej w UJ, KUL oraz na uczelniach zagranicznych. Był członkiem Rady Funduszu Wydawnictw Niezależnych. W 1989 był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. W lutym 1989 należał do organizatorów tygodnika „Czas Solidarności”.

*Przez 16 lat, walczył o uwolnienie go od zarzutu współpracy ze służbami specjalnymi PRLu, co ostatecznie skończyło się wyrokiem Sądu Najwyższego z 2014 r., którym zdjęto z Macieja Kozłowskiego piętno kłamecy lustracyjnego.*

### ANNA KRZYSZTOFOWICZ

(ur. 26.06.1925, zm. 16.11.2006) – absolwentka UJ, pracowała w Zakładzie Zoologii Systematycznej i Zoogeografii Instytutu Zoologii. W latach 1984–1987 pełniła funkcję prodziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Była związana z polskim środowiskiem ormiańskim. Należała do grona współzałożycieli Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego. Pracowała także w Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, oraz Wspólnocie Polskiej. W latach 1990–1995 kierowała Komisją Rektorską do Spraw Kontaktów z Polakami z terenów byłego ZSRR.

W latach 1980–1982 była zastępcą przewodniczącego Radu Uczelnianej „Solidarności” UJ. Od roku 1981 do 1987 pełniła funkcję przewodniczącej Arcybiskupiego Komitetu Pomocy Więziom i Internowanym. Po wprowadzeniu stanu wojennego działała w tajnej Komisji Zakładowej „S” UJ, w jej mieszkaniu często odbywały się zebrania i spotkania podziemnych struktur. Była jedną z najbardziej aktywnych działaczy Solidarności w UJ.

*19 lutego 1982 w Krakowie rozpoczął działalność Arcybiskupi Komitet Pomocy Więziom i Internowanym (przemianowany następnie na Arcybiskupi Komitet Pomocy). Został on powołany przez ks. kard. Franciszka Macharskiego, a na jego czele stanął ks. prałat Stanisław Matysiak. W prace komitetu zaangażowani byli m.in. Maria Czyż, Krystyna Gąsowska, Bogumiła Jaworska, Anna Krzysztofowicz, Wanda Lohman, Irena Łazarska,*

*Ewa Miodońska, Tomasz Gizbert-Studnicki, Wiesław Zabłocki, Antoni Jackowski, Andrzej Basista (współpraca z Teresa Reguła – pomoc lekarska i leki w kościele św. Anny). Komitet wspomagali prawnicy: Zofia Wyrobkova, Mec. Szczypiński Wiktor, Mec. Stanisław Rzepka. Komitet udzielał pomocy prawnej i materialnej rodzinom osób represjonowanych. Komitet gromadził dokumentację stanu wojennego, obserwował procesy, kolegia, „wykupowano” skazanych na grzywny, zbierając odpisy aktów oskarżenia oraz wyroki. Komitet zbierał informacje o wolnych miejscach pracy dla zwolnionych, organizował wakacje dla dzieci z najuboższych rodzin. Niejawną częścią pracy była pomoc w szmuglowaniu maszyn drukarskich i sprzętu przy okazji transportów charytatywnych z zagranicy, współpracowano z tajnymi strukturami np. RKW. Komitet istniał do czerwca 1989 r.,*

### JÓZEF KRZYWDA

(ur. 12.04.1943) duchowny katolicki, lazarysta, kanonista, profesor nauk teologicznych, Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II. W 1998 uzyskał w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych. W 2010 prezydent RP nadał mu tytuł naukowy profesora nauk teologicznych. Pełnił funkcję dyrektora Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII. Jest kierownikiem Katedry Kanonicznego Prawa Małżeńskiego na tym Wydziale.

Ksiądz Józef Krzywda tworzył i był bezpośrednio zaangażowany w działalność Krakowskiej Wspólnoty Akademickiej XX Misjonarzy „Na Miasteczku”, która działała w latach 1982–89. Jej celem było zaangażowanie studentów i całego środowiska naukowego wyższych uczelni Krakowa w działalności opozycyjnej. Prowadzone były wykłady wybitnych profesorów z całego kraju oraz działaczy opozycyjnych. Prelekcje wygłaszali, przykładowo, J.Kuroń, J.Hennelowa, J.Onyszkiewicz, J.Fedorowicz. Występowali aktorzy opozycyjni, wyświetlano filmy „półkowniki”. Każdorazowo, kościół XX Misjonarzy otaczały oddziały milicji a wykładów słuchały setki uczestników. Działalność została zakończona po wygranych wyborach 4 czerwca 1989.

### LESŁAW KUZAJ

(ur. 11.02.1952) - jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie (1976). Pracował w Teatrze STU w Krakowie, w Dziale Współpracy z Zagranicą UJ, w latach 1984–1986 lektor jęz. angielskiego w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Od 1986 roku prowadził własną działalność gospodarczą. Jest jednym z najbardziej znanych menedżerów – Polaków działających w strukturach międzynarodowych, dawniej General Electric a obecnie Alstom.

Od IX 1980 był w „Solidarności”; członek Prezydium Komisji Zakładowej UJ, następnie członek Komisji Uczelnianej; od VI 1981 wiceprzewodniczący MKZ, w VII 1981 delegat na I WZD Regionu Małopolska, wiceprzewodniczący ZR, delegat na I KZD. W 1980 współzałożyciel miesięcznika politycznego „Universitas”. Po wprowadzeniu stanu wojennego ukrywał się,



był wydawcą podziemnego pisma „KOS”; redaktorem i autorem audycji dla podziemnego Radia Małopolska; uczestniczył w zebraniach RKW w Krakowie. W końcu 1982 aresztowany, przetrzymywany w AŚ w Krakowie, ciężko pobity przez funkcjonariuszy służby więziennej, przeniesiony do szpitala, skąd został zwolniony warunkowo. Powrócił do działalności podziemnej, m.in. w „Arce”, w Oficynie Literackiej. Kilkadziesiąt razy zatrzymywany i przesłuchiwany.

*Od 1986 członek Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego, jednej z niewielu organizacji, która starała się działać legalnie lub półlegalnie i promować liberalno-chrześcijańską filozofię gospodarczą. Jej liderem był Mirosław Dzielski.*

### WŁODZIMIERZ ŁUKAWSKI

(ur. 24.04.1949, zm. 19.01.2004) – był pracownikiem Działu Wydawnictw UJ, gdzie zajmował się informacją, prawdopodobnie z tego powodu, został w styczniu 1982 zatrzymany przez SB, przesłuchiwany, po interwencji rektora UJ został zwolniony.

Wł. Łukawski w 1981 był redaktorem Serwisu Informacyjnego Komisji Zakładowej NSZZ «Solidarność» UJ. Po wprowadzeniu stanu wojennego był członkiem tajnej Komisji Zakładowej UJ. Był także łącznikiem ze strukturami Regionalnego Komitetu Wykonawczego (RKW). Wydawane praktycznie przez niego pismo ukazywało się jeszcze po 13 grudnia '81. Zostało wznowione w 1989 roku.

*Gdy dzisiaj mówi się, że ktoś był członkiem, współpracownikiem, łącznikiem RKW, RKS itp., to obecnie brzmi to tak zwyczajnie. Tymczasem Regionalna Komisja Wykonawcza (a później Regionalny Komitet Solidarności - RKS), była to podziemna struktura „Solidarności” w regionie Małopolska, która koordynowała rozległą działalność solidarnościowo-opozycyjną. Powstała 25.01.1982 r., wkrótce po wprowadzeniu stanu wojennego, w oparciu o najważniejszych, ukrywających się działaczy NSZZ „Solidarność”, Władysława Hardka, Stanisława Handzlika, Jana Ciesielskiego, Jana Pacułę. Od początku znaczącą rolę odgrywali w niej tzw. niejawni członkowie RKW, m.in. Jerzy Zdrada. RKW wraz z innymi podobnymi strukturami innych regionów utworzyły Tymczasową Komisję Koordynacyjną „Solidarność”. Członkom oraz współpracownikom RKW groziło więzienie i inne represje.*

### RYSZARD ŁUŻNY

(ur. 10.09.1927, zm. 08.03.1998) - filolog, historyk literatury i kultury wschodniosłowiańskiej: staroruskiej, rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, tłumacz, wydawca. Profesor zwyczajny UJ i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Członek czynny Wydziału I Filologicznego PAU.

Już w latach '70 był represjonowany przez władze uczelni i wojewódzkie PZPR, wstrzymano mu profesurę, został pozbawiony stanowiska dyrektora instytutu za spotkania ze studentami i podejmowanie problemów wolności w literaturze rosyjskiej. Z wyjazdów zagranicznych przywoził literaturę bezdebitową. Miał kontakty z dysydentami rosyjskimi.

2 października 1980 gdy powstał Uczelniany Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” UJ, został jego przewodniczącym. Po wprowadzeniu stanu wojennego prof. Łużny, jako założyciel Solidarności w UJ nie wszedł do tajnej komisji ale udzielał się w działalności pozaoficjalnej – jak sam to określił - prowadząc m.in. cykl wykładów dla Duszpasterstw Akademickich i Klubów Inteligencji Katolickiej w Krakowie i innych miastach polskich. 10 września 1988, w sądzie złożony został wniosek o rejestrację (legalizację) NSZZ „Solidarność” Pracowników UJ. Do „S” należało w tym okresie 800 członków. W składzie Komitetu Założycielskiego był m.in. prof. Ryszard Łużny. Wg. Jerzego Zdrady jednym z najbardziej aktywnych ludzi „Solidarności” w UJ.

*Znajomość Ryszarda Łużnego z Karolem Wojtyłą datowała się od czasów współpracy w zespołach synodalnych w połowie lat 70. w Krakowie. Po wyborze Papieża Ryszard Łużny wystąpił z inicjatywą wysłania przez władze UJ telegramu gratulacyjnego na ręce znamienitego wychowanka i profesora krakowskiej uczelni, jednak bezskutecznie. Na posiedzeniu Senatu UJ, 17 lutego 1982 zaproponował zgłoszenie wniosku o przyznanie Papieżowi pokojowej Nagrody Nobla, co również nie uzyskało akceptacji. Jako dziekan przedstawił wniosek Rady Wydziału Filologicznego o nadanie Janowi Pawłowi II doktoratu honoris causa (honorowy doktorat wszystkich wydziałów UJ został przyznany Papieżowi 12 maja 1983). Nauczanie Jana Pawła II stało się dla profesora obiektem refleksji naukowej.*

### EWA MIODOŃSKA-BROOKS

(ur. 01.07.1939) – badaczka dramatu polskiego i europejskiego, autorka licznych książek o twórczości Stanisława Wyspiańskiego, profesor UJ i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie.

W latach '70 uczestniczyła w dyskusjach wokół dokumentów grupy „Doświadczenie i przyszłość” a także prowadziła wykłady na tzw. Tajnym Uniwersytecie (inicjatywa Krzysztofa Gurby), kontynuowane w okresie pierwszej Solidarności. Ewa Miodońska była działaczką NSZZ Solidarność na UJ od początku jej powstawania – współpracowała w tej inicjatywie z prof. Ryszardem Łużnym, ale także Tomaszem Studnickim, Hanną Krzysztofowicz, Jackiem Baluchem, Teresą Dobrowolską, tworząc Komitet Założycielski UJ. Po wprowadzeniu stanu wojennego uczestniczyła w spotkaniach, w wyniku którego utworzono Tajną Komisję Zakładową UJ oraz rozpoczęto organizowanie akcji charytatywnej pomocy, późniejszy Arcybiskupi Komitet Pomocy Więzionym i Osobom Internowanym. Współpracowała także, wraz z Wandą Lohmanową, z Warszawskim Komitetem Kultury Niezależnej, wydając i finansując teksty młodych literatów ale także np. Jana J. Szczepańskiego (Kadencja).

Ewa Miodońska wspierała także działalność komitetów obywatelskich w 1989 roku.

### WOJCIECH PALUCHOWSKI

(ur. 23.04.1949) – ksiądz, doktorat (1986)

nt. etyki formalnej i materialnej. Później był nauczycielem akademickim w Uniwersytecie Jana Pawła II oraz w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy.

W latach '80 zajmował się pracą naukową ale także pracą w Krakowskiej Wspólnocie Akademickiej „Na miasteczku” organizowanej przez Księży Misjonarzy działającej w latach 1982-89. Jej celem, poza religijnym, było zaangażowanie studentów i środowiska naukowego uczelni Krakowa w działalność niezależną, m.in. poprzez wykłady wybitnych osób, w tym działaczy opozycyjnych. Organizowano wstępy artystów, wyświetlano filmy, które nie mogły ukazywać się oficjalnie. Nawiązano kontakty z organizacjami studenckimi w Wiedniu, które przekazywały różnorodną pomoc.

*Liderem Wspólnoty „Na Miasteczku” był Zygmunt Kolenda, działali w niej m.in. Jurek Szmid, Jarek Potasz i Artur Dmochowski, Janusz Baster. Celem tych inicjatyw było współdziałanie, by budować program na przyszłość, a nie tylko się buntować. Poprzez wykłady i spotkania starano się oddziaływać na innych. Była to także próba powiązania inicjatyw, zarówno pracowników naukowych, jak i studentów, oraz ich wzajemnego uzgadniania.*

### MARIA PAPIERZ

(ur. 18.02.1950) prof. UJ, słowacystka-językoznawca. Zajmuje się współczesnym językiem słowackim. Z tego zakresu opublikowała 3 monografie 3 słowniki słowacko-polskie i polsko-słowackie. Inną dziedziną jej działalności słowacystycznej są podręczniki do języka i literatury słowackiej. Za swoją działalność na rzecz propagowania języka i kultury słowackiej otrzymała kilka odznaczeń słowackich i polskich.

W latach '80 Maria Papierz była zaangażowana w działalność solidarnościowo-opozycyjną. Była redaktorką podziemnych czasopism „Biuletynu Małopolskiego” oraz „Miesięcznika Małopolskiego” przez cały okres ich wydawania. Miała wtedy pseudonim „Jola”. Bardzo aktywnie działała w komitecie wyborczym w 1989. Była rozpracowywana przez SB jako figurant „Biskup”.

*Przygotowując materiały związane z przyznaniem Medalu „Dziękujemy za wolność” otrzymaliśmy od p. Marii Papierz bardzo ciekawe zdjęcia z imieniem Kornela Filipowicza, z uczestnictwem wielu ciekawych postaci, jak np. Wislawa Szymborska, Lucjan Suchanek, Tadeusz Chrzanowski, Bogdan Rogatko, Danuta Abrahamowicz, Andrzej Paulo i inni. Ciekawostką na tych zdjęciach było zaprezentowanie gościom kolejnego podziemnego numeru „Biuletynu Małopolskiego”.*

### ANDRZEJ PAULO

(ur. 20.05.1937) emerytowany profesor AGH. Geolog, alpinista, grotolarz, polarnik, ratownik TOPR, instruktor taternictwa. Członek kilku rad naukowych i komitetów PAN, towarzystw naukowych, kierownik wielu grup badawczych geologów, m.in. w Mongolii, Guettara na Saharze Algierskiej, do Peru. Autor nowych dróg o wielkich trudnościach w Tatrach, górach Norwegii, Hindukuszu, Andach i na Alasce.

Kierował wyprawą na dziewicze szczyty w Karakorum (zdobył jeden z nich - 7462 m). Visiting professor uniwersytetów w Chile, Ekwadorze i Hiszpanii.

Wielce zasłużony w tajnej działalności na AGH i w Małopolsce. W stanie wojennym był przewodniczącym tzw. struktur ABC (struktura kolportażu wydawnictw podziemnych) w uczelniach Krakowa. Po wprowadzeniu stanu wojennego przewodniczący Tajnej Komisji „Solidarności” AGH. Członek Arcybiskupiego Komitetu Pomocy. W Senacie AGH reprezentował nieoficjalnie tajne struktury „Solidarności”. Pomimo ewidentnych osiągnięć naukowych, jego awans był blokowany przez PZPR. Przygotował stolik ekologiczny w ramach obrad Okrągłego Stołu.

*W następstwie strajków i podpisanych Porozumień Sierpniowych, dnia 19 września 1980 r., na zebraniu ogólnym pracowników AGH, powołano Uczelniany Komitet Założycielski. W skład Komitetu weszli: Kazimierz Godlewski jako przewodniczący Jerzy Ostachowicz i Mieczysław Zaniewski jako wiceprzewodniczący, Halina Mytnik - sekretarz oraz Jerzy Wenda, Stanisław Witczak i Robert Kaczmarek. Po oficjalnych, demokratycznych wyborach przewodniczącym został Robert Kaczmarek, jego zastępcami Jerzy Ostachowicz, Tadeusz Syryjczyk i Natalia Rozin, sekretarzem Halina Mytnik. Ponadto w skład Prezydium weszli: Jerzy Bendkowski, Henryk Brancewicz, Wiktor Brawuski, Ireneusz Serwan i Mieczysław Zaniewski. W późniejszym czasie wiceprzewodniczącymi zostali: Mirosław Handke i Ireneusz Serwan, a w prezydium znalazła się Barbara Hołyńska. Organizacja, wkrótce liczyła około 4200 członków, i była trzecią co do liczebności w Regionie Małopolska. Po ogłoszeniu stanu wojennego, internowaniu przewodniczącego i kilku działaczy Związku, na zebraniu ogólnym proklamowano strajk okupacyjny a Prezydium przekształciło się w Komitet Strajkowy. W strajku wzięło udział około trzystu członków Związku. W trakcie strajku podjęto decyzję o delegowaniu przedstawicieli Komisji Wydziałowych, w celu organizowaniu tajnej działalności związkowej. Po pacyfikacji strajku, aresztowaniu i internowaniu kolejnej grupy działaczy Związku, kierownictwo przejęła Tajna Komisja Zakładowa w składzie: Andrzej Gołaś, Kazimierz Godlewski, Józef Jachimski, Stanisław Mitkowski, Stanisław Nowak, Andrzej Paulo, Ireneusz Serwan, Jerzy Wenda, Władysław Włodarczyk i Ryszard Wosz. „Solidarność” AGH w okresie stanu wojennego była jedną z najmocniejszych struktur wśród krakowskich uczelni.*

*Od czerwca 1988 r. jawnie działał 21-osobowy Komitet Założycielski NSZ „Solidarność” pod przewodnictwem Zygmunta Kolendy, w ścisłej współpracy z TKZ. Pod wnioskiem o reaktywację Związku podpisało się 694 pracowników. W styczniu 1989 wniosek o rejestrację Związku został odrzucony przez Sąd Najwyższy. Pomimo tego, w zaistniałej sytuacji Komitet Założycielski przekształcił się w Komitet Organizacyjny, w celu przeprowadzenia wyborów do struktur Związku.*

#### MICHAŁ PUŁASKI

(ur. 18.05.1936) Prof. dr hab., absolwent

Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ. Specjalizował się w dziejach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w okresie międzywojennym. W 1988 został wybrany dyrektorem Instytutu Historii UJ. Jego działalność przyczyniła się do rozwoju współpracy międzynarodowej – był inicjatorem powstania Stałej Wspólnej Polsko-Czeskiej Komisji Nauk Humanistycznych oraz Polsko-Słowackiej Komisji Nauk Humanistycznych.

Sytuacja polityczna w PRL nie sprzyjała uczonym pragnącym, tak jak profesor Pułaski, zachować obiektywizm badawczy. Ówczesne władze, aż do 1981 nie zgadzały się na zatrudnienie go na stanowisku docenta, mimo zatwierdzonej w 1975 habilitacji. Po sierpniu 1980 profesor włączył się w działalność „Solidarności”. Był członkiem założycielem NSZZ „S” na UJ, przewodniczył Komisji Wydziałowej, a od 1981 (i przez cały okres delegalizacji związku do 1989) stał na czele Tajnej Komisji Uczelnianej UJ.

*Tajna Komisja Zakładowa Solidarności, złożona z rekomendowanych członków oficjalnej struktury „S” była wyrazem sprzeciwu ludzi nauki wobec sponiewierania, którego doświadczali od „ludzi systemu”. Działała w latach 1982-1988, a jej głównymi zadaniami było: przełamanie monopolu informacji „systemu” poprzez kolportaż prasy podziemnej, pomoc represjonowanym naukowcom, a także kontrola wewnętrzna władz uczelni poprzez opiniowanie kandydatów na ważne stanowiska. Działalność Komisji wiązała się z poważnym ryzykiem, czego jej członkowie byli świadomi, ale poczucie obowiązku wobec Uczelni i wobec kraju, poczucie godności kazały im to ryzyko podejmować.*

#### ZOFIA RADZIKOWSKA

(ur.04.11.1935) – prawniczka, działaczka samorządowa i opozycyjna w PRL. Doktor prawa. Specjalizuje się w prawie karnym materialnym i skarbowym. Przez ponad 30 lat pracowała w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji UJ, gdzie wykładała prawo karne i logikę. Brała udział w pracach komisji ds. reformy prawa karnego skarbowego, których efektem stał się obecny Kodeks Karny Skarbowy. Jest również współautorką komentarza do owej ustawy.

Od września 1980–1992 była członkiem NSZZ „Solidarność”. Od 13 XII 1981 w TKZ UJ; 14 XII 1981 wystąpiła w PZPR w proteście przeciwko ogłoszeniu stanu wojennego. W 1982 – 1986 współwydawca (wraz z Wiesławem Zablockim i Jerzym Stelmachem) podziemnego pisma „Głos Wolny Wolność Ubezpieczający”; autorka tekstów do innych wydawnictw podziemnych, m.in. „Bez Dekretu”, „Paragraf”; od 1982 kolporterka wydawnictw podziemnych. Wykładowca na Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie-Mistrzejowicach. W dniach 25-28 VIII 1988 była uczestniczką Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka i Obywatela w Krakowie-Mistrzejowicach. We IX 1988 członek Komitetu Założycielskiego „S” Pracowników UJ; Rozpracowywana przez SB w ramach SOR krypt. Krag; a także w ramach SOR krypt. Sukces.

#### ANNA RAŻNY

(ur. 02.02.1944) – roszkowniczy i kulturoznawczyni, politolog i polityk. Ukończyła filologię polską, a następnie rosyjską na UJ. Doktorat 1976, habilitacja 1988, od 1999 pracuje na stanowisku profesora nauk humanistycznych UJ, a od 2000 – 2004 była profesorem nadzwyczajnym uczelni. Zajmuje się naukowo literaturą rosyjską XIX i początku XX wieku, stosunkiem inteligencji rosyjskiej wobec utopii społecznych oraz chrześcijańskiej wizji świata, totalitaryzmem w literaturze rosyjskiej i literaturą obozową. Po 1989 działała politycznie w ZChN a przede wszystkim w LPR. W latach 2004-2011 prowadziła regularne wykłady na Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

W latach 70. zetknęła się m.in. z ks. Tischnerem, wprowadzona do grupy intelektualnej przy kościele św. Marka w Krakowie przez prof. Ryszarda Łuznego, który był dla niej ważnym autorytetem. Gdy powstała Solidarność w UJ, działała w strukturach Komisji Wydziału Filologicznego. Zaangażowała się w działalność edukacyjną a dokładniej odkłamywanie historii, tzw. „białe plamy”, m.in. w klasztorze Cystersów w Mogile czy kościele św. Józefa w Podgórzu. W latach 1981 – 89 była aktywnym członkiem Solidarności w UJ. Po wprowadzeniu stanu wojennego została członkiem Tajnej Komisji zakładowej „Solidarności”, przyjmując pseudonim „Wiktoria”. Włączyła się w prace Komitetu Obywatelskiego oraz wybory 1989.

*Prof. Anna Rażny: Oprócz spraw, którymi się zajmowałam i zostały już opisane we wniosku pomagałam studentom ukrywającym się po wprowadzeniu stanu wojennego i jeszcze przez około dwa lata później.*

#### ANNA REIZER

(ur. 12.07.1946) – od 1971 roku była pracownikiem Zakładu Chemii Nieorganicznej Wydziału Chemii UJ, a od 1996 również uczyła w klasach uniwersyteckich biologiczno-chemicznych V LO w Krakowie. Jest doktorem. Obecnie na emeryturze.

Była członkiem Solidarności UJ od początku jej powstania na Wydziale Chemii. Po wprowadzeniu stanu wojennego w początkowym okresie po 13 grudnia uczestniczyła w organizowanych każdego 13-go strajkach-protestach. Zaangażowała się wraz z Teresą Życzkowską w prace Solidarności. Zbierali m.in. składki na prowadzenie działalności socjalnej, udzielano pomocy rodzinom osób uwięzionych itp.. Część zebranych środków, przekazywała np. poprzez Kornela Filipowicza na pomoc literatom „niepokornym” którzy wypisali się z ZLP. Oprócz tego należała do siatki kolportażowej na Wydziale Chemii, Uczestniczyła w spotkaniach samokształceniowych organizowanych w domach prywatnych np. p. Elżbiety Wendy, czy w swoim mieszkaniu, we wspólnych wycieczkach dla podtrzymania więzi i wzajemnego wsparcia. Jesienią 1982 roku, wprowadzona przez Tomasza Dohnalika, została członkiem Tajnej Komisji Zakładowej UJ, jako przedstawicielka Wydziału Chemii. Była w TKZ do jesieni 1988 r, kiedy zastąpiła ją p. Barbara Oleksyn.



*Jak mi powiedziała: „Wspomniane we wniosku „wycieczki” i „spotkania samokształceniowe” miały różne formy i odbywały się u różnych innych osób Krystyny Czarnieckiej, Teresy Życzkowskiej i kilku innych. Najczęściej miały one charakter informacyjny i organizacyjny z udziałem członków Wydziałowej Komisji Solidarności (tajnej) i wiązały się z rozwiązywaniem zaistniałych problemów m. in. fundowaniem stypendiów dla dzieci pracowników przedwcześnie zmarłych.*

#### **JAN SCHMAGER**

(ur. 08.08.1943) - absolwent UJ (1966), biolog ze specjalizacją cytogenetyczną, doktorat (1975). Od 1976 pracował w Zakładzie Antropologii Instytutu Zoologii UJ. Od 1980 kierował pracownią kariologiczną, gdzie było wykonywanych ponad 50 prac dyplomowych przez studentów antropologii zainteresowanych cytogenetyką człowieka. Autor ponad 60 prac naukowych i publikacji. Od 1975 był adiunktem UJ. Przeszedł na emeryturę w 2009.

Patriotyczną edukację zdobywał jako harcerz w 7 KDH, gdzie instruktorami byli ludzie represjonowani przez UB. Od początku (IX.1980) był członkiem „Solidarności” UJ w Instytucie Zoologii. Po 13 grudnia 1981 był członkiem Tajnej Komisji Zakładowej „S” UJ jako delegat Wydziału Biologii i Nauk i Ziemi. U niego w mieszkaniu często odbywały się zabrania TKZ oraz inne spotkania. Zajmował się także kolportażem bibuły, uczestniczył w manifestacjach, jak np. 13 maja 1982 na Rynku. W połowie 1982 został delegatem UJ do Międzyuczelnianej Komisji Porozumiewawczej uczelni krakowskich. Należał także do Towarzystwa Asystentów UJ i z jego ramienia był przedstawicielem do Senatu UJ (przez 3 kadencje, także podczas stanu wojennego), co jest o tyle istotne, że organizacja ta starała się realizować działania „Solidarności” po jej delegalizacji, w tym także na forum Senatu UJ. W 1989 brał udział w kampanii wyborczej Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”.

*Spotkania konspiracyjne często odbywały się w mieszkaniach działaczy Solidarności. Z jednej strony było to dobre bo dawało pewne poczucie, że nikt niepowołany nie będzie o nim wiedział, ale z drugiej strony ewidentnie narażało to rodzinę na ew. represje. Dr Jan Schmager często używał swojego mieszkania, ze względu na świetne położenie na Alejach Krasińskiego. Mimowolnie więc w konspiracji uczestniczyła jego żona Małgorzata i 7 letnia córka Kasia.*

#### **STANISŁAW SIESS KRZYSZKOWSKI**

(ur. 3.10.1947) jest absolwentem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, kierunek ekonomia (1971). Najpierw pracował w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, następnie na AGH, od 1975 na UJ. Od grudnia 1981 do 1985 pracował w Instytucie Biologii Molekularnej, a od 1985 w Zakładzie Bibliografii Polskiej im. Karola Estreichera. Wieloletni działacz „Wspólnoty Polskiej” i organizator akcji charytatywnych w Rumunii, na Ukrainie i Litwie oraz akcji pomocy dla Polaków z Rosji, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Oświaty i Kultury Pol-

skiej wspierającego środowiska polonijne w krajach. b. Związku Sowieckiego.

W marcu 1968 uczestniczył w wiecach studenckich w Krakowie. Od września 1980 był członkiem „Solidarności” i współorganizował Komitet Założycielski. a następnie był przewodniczącym Koła „Solidarności” Pracowników Administracji i Obsługi UJ, a w 1981 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Uczelnianej KZ (na etacie). W latach 1980-1981 organizował działalność wydawniczą i był odpowiedzialny za wydawanie m.in. „Serwisu Informacyjnego NSZZ «Solidarność»” UJ. W lipcu 1981 został delegatem na I WZD Regionu Małopolska. Po wprowadzeniu stanu wojennego, w latach 1982-1988 był członkiem TKZ „Solidarności” na UJ, oraz jej skarbnikiem. Od 1982 roku prowadził sekretariat RKW (od 28 X 1983 RKS). Odpowiadał za kontakty pomiędzy poszczególnymi strukturami i członkami podziemnej „Solidarności” w Małopolsce, w maju 1982 roku opracował system łączności (sposób komunikacji i kodów) funkcjonujący do 1984 roku.

#### **STEFAN SKIBA**

(ur. 18.08.1941) – Ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Krakowie w 1965. Doktorat obronił w 1974, habilitacja w 1986. Po niesławnej ankiecie weryfikacyjnej (1987) wg. której nie spełniał warunków wychowania socjalistycznego młodzieży, został zmuszony do zmiany miejsca pracy. Od października 1987 podjął pracę w Instytucie Geografii UJ. Z jego inicjatywy utworzono w 1995 Zakład Gleboznawstwa i Geografii Gleb, którego był kierownikiem. Prowadził badania głównie w obszarach górskich (Tatry, Beskid Niski, Bieszczady, Czarnohora, Gorgany). W ramach ekspedycji naukowych prowadził badania w Mongolii, na Syberii (Zabajkale), w krainach polarnych (Spitsbergen), i pustynnych (Sahara).

Po wprowadzeniu stanu wojennego, aż do 1987 był aktywnym członkiem Tajnej Komisji Zakładowej Akademii Rolniczej w Krakowie. Ponadto był członkiem Komisji Międzyuczelnianej oraz delegatem do Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej, stanowiącej strukturę koordynacyjną uczelni wyższych Krakowa a później Polski. W jej składzie byli: Krzysztof Kułakowski (AGH), Jerzy Wenda (AGH), Ludwik Górski (PK), Stefan Skiba (AR), Zbigniew Chłap (AM), Jan Schmager (UJ), wspólny przedstawiciel ASP, AM i WST oraz WSP i AWF.

*Weryfikacja polityczna naukowców, to zjawisko nader częste na polskich uczelniach w PRL-u. Niewłaściwe poglądy, znajomi, kontakty a nawet zainteresowanie naukowe mogły być powodem niemożności uzyskania tytułów naukowych, objęcia stanowisk na uczelniach, odmowy wyjazdów zagranicznych, prowadzenia określonych badań lub wykładów, itp. PZPR rościła sobie prawa do nadzorowania uczelni i decydowania o ludzkich losach i karierach. Po wprowadzeniu stanu wojennego takie działania nasiliły się ze szczególną ostrością. Wiele osób, np. wybranych dzięki wsparciu studentów, NZS, czy „Solidarności” było odwoływanych nawet z funkcji, rektorskich. W 1987 przeprowa-*

*dzono tzw. ankietę weryfikacyjną, która miała polityczny charakter.*

#### **TADEUSZ SZYMA**

(ur. 27.09.1942) studiował polonistykę na UJ, oraz filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Jest dziennikarzem telewizyjnym i prasowym, realizuje również filmy dokumentalne. Z powodów politycznych, pod formalnym pretekstem, został usunięty z Instytutu Filozofii UJ. Był m.in. redaktorem „Tygodnika Powszechnego” a także kierownikiem Działu Dokumentu Programu I Telewizji Polskiej. Tadeusz Szyma jako dziennikarz wiele razy spotykał się z Janem Pawłem II. Tuż przed pamiętnym konklawe w 1978 dołączył do redakcji „Tygodnika Powszechnego”, współtworzył Kalendarium Papieskie. Później miał okazję jeszcze wiele razy uczestniczyć w różnych audycjach i spotkaniach z papieżem. Jest redaktorem przewodnika Polskiej Agencji Informacyjnej Z Karolem Wojtyłą wędrowanie po Polsce.

Tadeusz Szyma został zarejestrowany przez SB w 1978 jako figurant o krypt. „Filozof”. Był obiektem operacyjnego rozpracowywania przez SB, ze względu na swoje poglądy, kontakty i działalność opozycyjną; m.in. w celu rozpracowania działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności, struktur ROPCiO i KPN na terenie Krakowa. Tadeusz Szyma był też wykładowcą Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego i uczestnikiem bardzo wielu Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w całej Polsce. Jedną z inicjatyw w których uczestniczył była „Niezależna Telewizja Mistrzejowice”.

*„Niezależna Telewizja Mistrzejowice” to ośrodek telewizyjny powstały w 1984 r. przy parafii w Nowej Hucie-Mistrzejowicach, gdzie w stanie wojennym ks. Kazimierz Jancarz utworzył ośrodek solidarnościowej samopomocy. Początkowo nagrywano czwartkowe msze św. w intencji ojczyzny oraz uroczystości kościelne. Pierwsze wywiady – obok Szumowskiego – przeprowadzał Tadeusz Szyma, a nagraniami zajmowali się dwaj operatorzy NTV: Piotr Augustynek i Andrzej Jaskowski, którzy w stanie wojennym zostali wyrzuceni z krakowskiego ośrodka TVP.*

**EWA ŚLEDZIEWSKA** (ur. 20.05.1933, zm. 11.08.2011) – doc. dr hab. chemii. Studia chemiczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UJ ukończyła w 1955 r. i rozpoczęła pracę w Zakładzie Chemii Organicznej UJ jako asystent, gdzie w 1962 uzyskała stopień naukowy doktora, w 1972 stopień doktora habilitowanego, a w 1979 tytuł docenta. Mimo spełnienia warunków nie chciała ubiegać się o stopień profesora. Na emeryturę przeszła w 1998 po 43 latach pracy zawodowej na UJ. Wielką pasją Ewy Śledziewskiej była działalność turystyczna, a później wysokogórska.

Przez całe życie była zawsze silnie zaangażowana w działalność społeczną i polityczną, w szczególności w działalność „Solidarności” na UJ i w regionie. Na fali wydarzeń sierpniowych brała aktywny udział w organizowaniu i działalności NSZZ „Solidarność” na Wydziale Chemii

UJ. Od pierwszych dni stanu wojennego redagowała i wydawała własny biuletyn „Solidarności” p.t. „SYGNAŁ”, początkowo przepisywany na maszynie, później drukowany do 1983, gdy wyjechała do Algierii. Pisemko to redagowane było przez Ewę Śledziowską z zachowaniem największej tajemnicy, tak, że nie wiedzieli o tym nawet najbliżsi przyjaciele.

*Wielką pasją Ewy Śledziowskiej była działalność turystyczna, a później wysokogórska. Była uczestniczką licznych obozów taternickich, wyszła na Mont Blanc. Aktywna działaczka Krakowskiego Koła Klubu Wysokogórskiego. Była redaktorką (1967 – 1983), pisma „Taterniczek”, które zamieszczało eseje i wiersze o tematyce górskiej, jak też regionalne wiadomości i ploteczki środowiskowe.*

### JÓZEF TISCHNER

(ur. 12.03.1931, zm. 28.06.2000) - W 1955 przyjął święcenia kapłańskie. Studiował na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Po powrocie do Krakowa kontynuował studia na Wydziale Historyczno-Filozoficznym UJ. Doktorat w 1963, habilitacja 1974. Równocześnie pracował jako wikariusz. Od 1963 wykładał filozofię w Wyższym Seminarium Duchownym, później na Papieskim Wydziale Teologicznym, a od 1981 w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Od 1980 wykładał filozofię dramatu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie oraz filozofię na Wydziale Filologicznym na UJ. W 1981 pełnił funkcję dziekana na Wydziale Filozoficznym PAT, a od 1985 był profesorem nadzwyczajnym tej uczelni. Jednocześnie współzałożyciel i prezydent Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu (1981). Kawaler Orderu Orła Białego (1999). Autor wielu książek, w tym dzieł filozoficznych oraz szkiców i esejów poświęconych problematyce społecznej, religijnej i filozoficznej: „Świat ludzkiej nadziei”, „Etyka solidarności”, „Tischner czyta katechizm”. Szczególnie miejsce w jego twórczości zajmuje utwór nawiązujący do tradycji góralskiej gawędy napisany gwarą podhalańską w 1997 pt. „Historia filozofii po góralsku”. Szeroką popularność przyniosły Tischnerowi programy telewizyjne i audycje radiowe. Odznaczony Orderem Orła Białego (1999).

Księdza Tischnera związki z „Solidarnością”

W 1980 podjął na szerszą skalę działalność publiczną. Październikowe kazanie na Wawelu na mszy dla przywódców związków zawodowych (solidarność to jeden drugiego ciężary noście, najgłębsza solidarność jest solidarnością sumień) stało się początkiem serii tekstów publikowanych w „Tygodniku Powszechnym” i wydanych później jako *Etyka Solidarności* (1981), w których rozwijał refleksję nad etycznym wymiarem ówczesnych wydarzeń. Od tej pory uznawany był powszechnie za kapelana „Solidarności”. Jego kazanie wygłoszone na I Zjeździe Solidarności zaliczono w poczet oficjalnych dokumentów zjazdowych. W homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w 1987 w Gdańsku na Zaspie, papież cytował teksty Józefa Tischnera jako najlepiej oddające prawdę o „Solidarności”.

### JERZY TUROWICZ

(ur. 10.12.1912, zm. 27.01.1999) – dziennikarz, publicysta, współtwórca Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Studiował na Politechnice Lwowskiej (wydz. Budowy Maszyn) oraz na Wydziale Filozoficznym UJ (1939). Jeszcze podczas wojny założył „Tygodnik Powszechny”, którego pierwszy numer ukazał się 24 marca 1945. Był jego redaktorem naczelnym nieprzerwanie do końca życia. W 1960 został prezesem Społecznego Instytutu Wydawniczego ZNAK (do 1990). Sygnował „List34” (1964), sprzeciwiający się narastającym ograniczeniom wolności słowa.

Jerzy Turowicz jest kawalerem Orderu Orła Białego i bardzo wielu innych odznaczeń krajowych i zagranicznych, nagród i zaszczytów doceniających jego życie i jego dzieło.

Był członkiem m. in.: Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (od 1990 honorowym prezesem), Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, polskiego PEN Clubu, członkiem założycielem Klubów Inteligencji Katolickiej oraz honorowym przewodniczącym Rady Etyki Mediów.

#### O Tygodniku Powszechnym

*16 października 1978 Papieżem zostaje Metropolita Krakowski kard. Karol Wojtyła. Kolejne numery Tygodnika Powszechnego prawie w całości poświęcone są temu wyborowi oraz Janowi Pawłowi II. Z relacji Jerzego Turowicza: „Na Placu św. Piotra dziś przed południem wiał wiatr historii”. A potem relacje z I Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Jerzy Turowicz relacjonuje ją osobiście, spotyka się z papieżem.*

*Gdy rozpoczęły się wydarzenia na Wybrzeżu, dopiero w numerze z 24 sierpnia, cenzura przepuszcza pierwsze informacje o strajkach na Wybrzeżu i w innych miejscach Polski, a potem Podpisanie Porozumień. TP drukuje tekst porozumienia kończącego strajk w Stoczni Gdańskiej.*

*TP także dzięki osobistej pasji Jerzego Turowicza staje się jednym z najpoważniejszych miejsc gdzie dyskutuje się o wszystkich ważnych sprawach narodu, Solidarności, np. o strajku generalnym w marcu '81 namawiając do odpowiedzialności i rozważ. TP pisze o zamachu na Jana Pawła II. Gdy 5 września 1981 w Gdańsku rozpoczynał się I KZD NSZZ „S”, Jerzy Turowicz podpisuje apel intelektualistów do społeczeństwa, rządu PRL, PZPR, NSZZ „S” i wszystkich stowarzyszeń i organizacji społecznych: „Jest sprawą wielkiej doniosłości, aby w obecnej sytuacji żadna ze stron – nade wszystko zaś władze państwowe – nie podejmowały istotnych i ważnych dla kraju decyzji bez uzgodnienia ich ze społeczeństwem”.*

*Niestety 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. W numerze datowanym 13 grudnia 1981 Jerzy Turowicz pyta: „Porozumienie czy konfrontacja?”. Tygodnik zostaje zawieszony na pięć miesięcy. Po odwieszeniu staje się niezwykle poczytnym pismem, gdyż w sposób bardziej czytelniej zawoalowany, na ile pozwala cenzura, informuje społeczeństwo o tym co się dzieje w Polsce i na świecie, wspiera duchowo oraz intelektualnie polską opozycję i Solidarność, polemizuje z władzą, staje w obronie społeczeństwa. Ta rola tego pisma*

*i osobiście Jerzego Turowicza była nie do przecenienia. Jest jednym z symboli oporu obywatelskiego lat '80 ub. wieku. W n-rze z października 1982 r., na pierwszej stronie zdjęcie Adama Bujaka z pogrzebu Bogdana Włosika, zastrzelonego podczas demonstracji w Nowej Hucie, mówi samo za siebie. II Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, amnestia więźniów politycznych, śmierć Jerzego Popiełuszki, wszystko co ważne, chociaż nieraz bardzo bolesne i trudne do wyjaśnienia. W TP ukazują się teksty o potrzebie pluralizmu politycznego. 6 lutego 1989 zaczynają się obrady Okrągłego Stołu. Wśród kilku inauguracyjnych wystąpień jest przemówienie Jerzego Turowicza. Uczestniczył on w obradach Okrągłego Stołu i współtworzył program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, ale nie zdecydował się na kandydowanie.*

*4 czerwca miażdżące wyborcze zwycięstwo Komitetu Obywatelskiego. Wkrótce Jerzy Turowicz pisze o „realnej szansie pokojowego przejścia od totalitaryzmu do demokracji”.*

### JERZY VETULANI

(ur. 21.01.1936, zm. 06.04.2017) - neurobiolog, biochemik, profesor nauk przyrodniczych, członek Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Jeden z najwybitniejszych naukowców polskich. Człowiek Solidarności. Jeden z najczęściej cytowanych naukowców polskich w dziedzinie biomedycyny. Wykładowca akademicki. Popularyzator nauki, przez ponad dwie dekady redaktor naczelny czasopisma „Wszechświat”. Członek honorowy Indian Academy of Neurosciences i Oxford Neurological Society, doktor honoris causa Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL. W 1980 wstąpił do „Solidarności”, działał jako członek komisji Zakładowej „S” przy Oddziale i Placówkach PAN w Krakowie oraz jako 56. członek Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność”. W latach 1987–1989 był członkiem RKS „S”, a w latach 1989–1990 członkiem Prezydium Zarządu [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy\\_Vetulani](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Vetulani) - cite\_note-pan-1. Zajmował się głównie sprawami programowymi oraz doradczaniem organizacji „S” na terenie Małopolski. Był członkiem Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego (1989–1990) podczas wyborów w 1989 roku a następnie Krakowskiego Klubu Solidarności (1994–1995).

*Sieć Solidarności żegnając Jerzego napisała m.in. „Był jedną z tych gwiazd, które nie tylko świeciły w świecie naukowym swoją ogromną wiedzą, ale przekładał neurobiologię na język popularny, zawsze czynny społecznie gdy czas tego wymagał. Jerzy Vetulani, to także osobowość sceniczna, konferansjer i jeden ze współtwórców Piwnicy pod Baranami, gwiazda magazynu mówionego „Gadający Pies”, zwolennik legalizacji marihuany i ogólnej depenalizacji narkotyków. Nade wszystko był uroczym i bezpośrednim człowiekiem, kompanem, gawędziarzem. Profesorze, Jerzy, w moim, naszym sercu i pamięci pozostaniesz na zawsze jak Piękny Człowiek”.*



## ZYGMUNT WASYLEWSKI

(ur.13.06.1942, zm. 27.07.2006) - biochemik i biofizyk, wdrożył techniki fluorometryczne do badania kinetyki białek. W 1989 doc. Wasylewski uzyskał tytuł profesora biochemii. Najobszerniejszą i prawdopodobnie najcenniejszą część dorobku naukowego prof. Wasylewskiego stanowią prace dotyczące białka CRP. Życie zawodowe profesora Wasylewskiego nierozłącznie splecione było z życiem Instytutu Biologii Molekularnej (Wydział BiNoZ UJ). Był współtwórcą kierunku Biotechnologia i brał udział w procesie wyodrębnienia się Wydziału Biotechnologii UJ.

Prof. Wasylewski był człowiekiem, któremu leżało na sercu dobro kraju, o czym świadczyć może Jego zaangażowanie w działalność opozycyjną w okresie stanu wojennego i później. Był jednym z sześciu członków uniwersyteckiej Tajnej Komisji Zakładowej Solidarności, a spotkania Komisji często odbywały się w mieszkaniu prof. Wasylewskiego. Później powstała Tajna Komisja Międzyuczelniana, w której prof. Wasylewski był reprezentantem UJ.

Prof. Wasylewski był człowiekiem niezwykle energicznym, wiecznie młodym duchem, ale również bardzo sprawnym fizycznie. Jego pasją było narciarstwo.

*Niezwykła osobowość profesora spowodowała, że po jego śmierci powstała Fundacja Zygmunta Wasylewskiego, związana z Instytutem Biologii Molekularnej, z którym on sam związany był całe niemal życie.*

## KRYSTYNA WASYLIKOWA

(ur. 07.02.1932) – prof. dr hab. Instytutu Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, gdzie pracowała od 1954 do 2002) Była kierownikiem Zakładu Paleobotaniki Instytutu Botaniki PAN, zastępcą dyrektora Instytutu Botaniki PAN, pracowała w Limnological Research Center na University of Minnesota w USA. Zajmowała się archeobotaniką, a w szczególności badaniami roślinności i klimatu w późnym czwartorzędzie. Odbyła wyprawy badawcze do Iranu (Góry Zagros 1970) oraz do Egiptu (Sahara 1990). Od 1956 należy do Polskiego Towarzystwa Botanicznego, jest członkiem honorowym tego towarzystwa. W okresie od 1978 do 1999 pełniła funkcję zastępcy redaktora naczelnego Acta Palaeobotanica, a od 2000 jest członkiem rady redakcyjnej tegoż czasopisma. Od 1992 jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności.

W latach 1980-1992 była członkiem NSSZ Solidarność. Od 1982 działała w tajnych strukturach „Solidarności” w Polskiej Akademii Nauk. W tym czasie była współorganizatorką akcji charytatywnych. Przez pewien czas zajmowała się zbieraniem składek związkowych, potem rozprawdaniem prasy drugiego obiegu dla kilku placówek PAN w Krakowie. Od 1983 roku pełniła funkcję łączniczki RKS z TKK.

## JACEK WINKLER

(ur. 01.07.1937, zm. 12.10.2002) – polski alpinista, działacz opozycyjny. Ukończył Uniwersytet Warszawski.

W 1964 wyjechał do Francji, skąd pomagał opozycji politycznej w kraju, m.in. przerzucał przez Tatry, zachodnią prasę, w tym paryską „Kulturę”. Po tzw. procesie taterników, w którym jego żona Maria Tworkowska została skazana na 3,5 roku więzienia, utracił możliwość powrotu do ojczyzny. W 1982 zatknął na szczycie Mont Blanc flagę Solidarności oraz drugą nieco mniejszą z napisem „Solidarność z walką narodu afgańskiego”. W 1985 i ponownie w 1987 wyjechał nielegalnie do Afganistanu, gdzie walczył w szeregach Ameda Szacha Masuda jako Ahdam Khan. Fotografował także walki z Sowietami, będące niezwykłym świadectwem heroizmu narodu afgańskiego. Po powrocie do Paryża był wydawcą Biuletynu Afgańskiego wraz z Bożeną Jasiak a także podróżował po USA, Kanadzie i Meksyku nagłaśniając „sprawę afgańską”.

Zmarł podczas wspinaczki na Mont Maudit w masywie Mont Blanc i został pochowany na cmentarzu w Chamonix.

*W 2008 minister Bogdan Klich nadał jego imię polskiej bazie wojskowej w Ghazni. Wykonana, pamiątkowa tablica z tej okazji, znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. W 2016 Jacek Winkler został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Sieć Solidarności poświęciła jeden ze swoich biuletynów dla opowiedzenia o tym niezwykłym człowieku.*

## JACEK WOŹNIAKOWSKI

(ur. 23.04.1920, zm. 29.11.2012) - pisarz, historyk sztuki, polityk samorządowy. W latach 1990–1991 był pierwszym po upadku komunizmu prezydentem Krakowa.

Podczas wojny obronnej 1939 służył w 8 Pułku Ułanów, został poważnie ranny. W okresie okupacji był działaczem konspiracyjnej organizacji „Tarcza”, następnie adiutantem komendanta Obwodu Mielec AK. W latach 1945–1953 i po 1956 współpracownik i członek redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Był redaktorem naczelnym miesięcznika „Znak” oraz jednym z założycieli powstałego w 1959 wydawnictwa o tej samej nazwie. W latach 1953–1991 pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (od 1990 profesor zwyczajny). W latach 1967–1968 wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wykładał również na zagranicznych uniwersytetach, m.in. w Tuluzie i w Jerozolimie.

Jacek Woźniakowski był jednym ze współzałożycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie i Warszawie. Od 1956 w Związku Literatów Polskich, Członek PEN-Clubu, członek Rady Fundacji i jury Nagrody Kościelskich, wieloletni prezes, Członek Czynny PAU (od 2000), fundator i członek rady Fundacji Edukacja dla Demokracji, inicjator, współzałożyciel i w latach 1991 – 2010 przewodniczący Rady Fundatorów Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, współzałożyciel (1995) i wieloletni prezes Stowarzyszenia Willa Decjusza, współzałożyciel Fundacji Judaica, b. członek Rady Fundatorów Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, wieloletni członek i przewodniczący rady Muzeum Tatrzańskiego, członek wielu innych stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Współpracował z Polskim Porozumieniem Niepodległościowym powstałym w 1976.

Był współzałożycielem (a później był członkiem Komitetu), organizowanego przez Bohdana Cywińskiego Towarzystwa Kursów Naukowych (powstało 22.01.1978), czyli związanego z KOR „Latającego Uniwersytetu”. Jacek Woźniakowski współpracował z warszawską opozycją, np. często spotykał się z Adamem Michnikiem, z krakowskim SKS. Prowadził wykłady historyczno-filozoficzne (także Edward Łukawer, Jan Józef Szczepański, Adam Zagajewski, Hanna Malewska, Woźniakowski i Tarnowski). Należał do Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Brał udział w obradach „Okrągłego Stołu”.

*Ważnym momentem dla grupy osób skupionych wokół „Tygodnika Powszechnego” był rok 1976. Wystąpiono wówczas przeciw projektowi wprowadzenia przez sejm zapisów w konstytucji o kierowniczej roli PZPR i przyjaźni ze Związkiem Sowieckim. Pod listem zawierającym sprzeciw wobec proponowanych zmian, skierowanym do przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej dla Przygotowania Projektu Konstytucji, podpisali się redaktorzy naczelni: „Tygodnika Powszechnego” – Jerzy Turowicz, „Znaku” – Bohdan Cywiński, „Więzi” – Tadeusz Mazowiecki, Wydawnictwa „Znak” – Jacek Woźniakowski, oraz prezesi Klubów Inteligencji Katolickiej: z Warszawy – Andrzej Świącicki, Krakowa – Stefan Wilkanowicz, Wrocławia – Kazimierz Czapliński i Torunia – Andrzej Tyć.*

## HENRYK WOŹNIAKOWSKI

(ur. 22.06.1949) - filolog, publicysta i wydawca, tłumacz, prezes zarządu Społecznego Instytutu Wydawniczego „Znak”. Ukończył studia z zakresu filologii polskiej i filozofii na UJ. Od 1973 pracował w Wydawnictwie Literackim. W 1976 został zatrudniony w redakcji miesięcznika „Znak”. Publikuje recenzje i eseje na tematy społeczne, polityczne i religijne, zamieszczane w latach 70 i 80 w pismach drugiego obiegu, jak m.in. „Merkuryusz Krakowski i Światowy”, „13 – pismo chrześcijańsko-liberalne”, „Polityka Polska”, „Puls”, a także w „Znaku”, „Tygodniku Powszechnym”, „Res Publice Nowej” i „Więzi”, „Gazecie Wyborczej”, „Przeglądzie Politycznym”, również za granicą. Pracował i pracuje społecznie w zarządach i radach wielu organizacji pozarządowych, z których liczne współzakoładał m. in. Klubu Inteligencji Katolickiej, Ośrodek Myśli Politycznej, Polskiej Fundacji Roberta Schumana, Fundacji Batorego, Stowarzyszenia Willa Decjusza, Polskiego PEN-Clubu, Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego, Fundacji Kultury Chrześcijańskiej Znak. W latach 70 współpracował z krakowskim SKS oraz z KOR-em. Był współtwórcą środowiska chrześcijańsko-liberalnego zgromadzonego wokół Mirosława Dzielskiego i autorem licznych tekstów w krakowskiej „13”.

Henryk Woźniakowski wszedł w skład Małopolskiego Klubu Obywatelskiego powołanego w kwietniu 1989, bardzo angażując się we wspieranie drużyny Solidarnościowej w wyborach 1989. W 1989 Tadeusz Mazowiecki powołał go

na stanowisko zastępcy rzeczownika rządu i dyrektora rządowego biura prasowego, następnie na zastępcę szefa doradców premiera i na koniec na swego pełnomocnika w kampanii prezydenckiej.

*Miesięcznik Znak, w którym pełnił funkcję zastępcy red. naczelnego, był jednym ze sztandarowych pism „legalnej” myśli opozycyjnej. Publikowano w nim ogromną liczbę ważnych społecznie i politycznie artykułów wspierających intelektualnie działalność Solidarności i opozycji, drukowano także pod pseudonimami teksty osób objętych zapisem cenzury, m.in. Adama Michnika, Jacka Kuronia czy Stanisława Barańczaka.*

**JÓZEF WRÓBEL** (ur. 31.03.1956) - dr hab., pracuje na Wydziale Polonistyki w Katedrze Historii Literatury XX wieku. Jego zainteresowania historycznoliterackie skupiają się wokół problematyki polsko-żydowskiej, co zostało zaprezentowane w dwu książkach: *Tematy żydowskie w prozie polskiej 1939-87* (1992), *Miara cierpienia. O twórczości Adolfa Rudnickiego* (2005) oraz artykułach drukowanych w pismach krajowych i zagranicznych (m. in. „Teksty Drugie”, „Polin”) oraz książkach zbiorowych.

Poza pracą zawodową profesor Wróbel działa w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, w którym od wielu lat był wiceprezesem Zarządu Oddziału Krakowskiego a obecnie jest prezesem. Z tą działalnością związana jest także ponad dwudziestoletnia praca w komisjach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego rekrutujących kandydatów z polskim pochodzeniem na studia w Polsce z krajów Europy Środkowej, Rosji i Azji Centralnej. W ostatnich latach pracował jako ekspert nad koncepcją podręczników do nauki literatury i języka dla nowej Polonii w krajach Unii Europejskiej. Współorganizował akcję pomocy charytatywnej dla Polaków na Litwie, Ukrainie i w Rumunii, w 90 zajmował się jako członek komisji rektorskiej opieką nad studentami polskimi ze Wschodu.

Józef Wróbel działał w Tajnej Komisji NSZZ „Solidarność” UJ. Zajmował się na dużą skalę kolportażem wydawnictw niezależnych od 1979 do 1989 w PAN, UJ ale także w Warszawie. Od września 1988 był członkiem komisji jawnej, a następnie, od wyborów 18 III 1989, sekretarzem Komisji Zakładowej i przewodniczącym Komisji Wydziałowej. W czasie wyborów 1989 był pełnomocnikiem wyborczym Okręgu Kraków Śródmieście.

#### **BOŻENA WYROZUMSKA**

(ur. 27.06.1933) – historyk, mediewistka, profesor UJ. Studia historyczne na UJ ukończyła w 1955. Cała jej kariera naukowa była związana z Zakładem Nauk Pomocniczych Historii. Tu zrobiła doktorat (1967), habilitację (1997) oraz uzyskała tytuł profesora (2002). Naukowe zainteresowania prof. Bożeny Wyrozumskiej koncentrowały się wokół kilku wybranych zagadnień: geografii historycznej, a zwłaszcza dróg w dawnej ziemi krakowskiej, średniowiecznej biografistyki, dziejów miast małopolskich, zwłaszcza Krakowa, oraz historii Żydów w średniowieczu. W jej bibliografii znajduje się blisko dwadzieścia

pozycji zawierających edycje źródłowe.

W 1981 została wybrana na członka Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”. Współtworzyła Ogólnopolski Zespół Historyczny Związku i była jego przewodniczącą. Z ramienia Związku uczestniczyła w negocjacjach z Ministerstwem Oświaty i Wychowania w sprawie zmian w programie nauczania historii w szkołach podstawowych i średnich. Była ekspertem i doradcą dla środowisk nauczycielskich Solidarności. Po ogłoszeniu stanu wojennego nie

zaprzestała działalności opozycyjnej, zajmując się między innymi kolportażem podziemnych wydawnictw oraz współredagowaniem w latach 1982–1989 miesięcznika „Solidarność Nauczycielska”. Przez wiele lat współprowadziła społeczną aptekę leków z darów zagranicznych. Była częstym gościem Klubu Convivium na UJ, miejscem spotkań szeroko rozumianej opozycji uniwersyteckiej.

*Zona prof. Jerzego Wyrozumskiego. Syn Tomasz był także zaangażowany w działalność podziemną*

## DEBATA „ZROZUMIEĆ SMOGA”

**Deбата zorganizowana przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności w Muzeum PRLu w maju 2017 r. rozpoczęła się od przypomnienia o inicjatywach Solidarności z lat '80 ub. wieku. Były wśród nich działania na rzecz zamknięcia Huty Aluminium Skawina, modernizacji technologicznej Huty im. Lenina oraz innych zakładów przemysłowych.**

Przypomniano wybitne postaci tamtych lat – nieżyjących profesorów Marię Gumińską,

Na zakończenie debaty wystąpił przewodniczący RM Krakowa Bogusław Kośmider. Pod-



Adama Gułę, Andrzeja Maneckiego, dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Jerzego Wertza.

Pierwsza prezentacja przedstawiona przez Pawła Ciecko, Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, dotyczyła jakości powietrza w Krakowie na tle województwa małopolskiego. Zwrócił on uwagę na niezwykle szkodliwe działanie benz(a)pirenu, którego normy nikt w Małopolsce nie dotrzymuje (1ng/m. sześć.). Opowiadał, jak z zanieczyszczeniem powietrza radzili sobie Niemcy jeszcze w byłej NRD.

Dr Michał Gałkowski i dr Jakub Bartyzel z Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH wyjaśniali, jak powstaje smog i w jaki sposób pogarszają sytuację warunki meteorologiczne. Przedstawili wyniki badań stężenia pyłów PM10 i PM2,5 oraz innych zanieczyszczeń które wykonali na ulicach Krakowa.

Dr hab. Krzysztof Görlich, jeden z liderów walki o ekologię w latach '80, opisał przykład działania na rzecz poprawy jakości powietrza z lat 1990-99, jakim był „Krakowski program likwidacji źródeł niskiej emisji”. Wówczas Kraków otrzymał na ten cel 20 milionów dolarów z Kongresu USA (inicjatywa prezydenta G. Busha) oraz 25 milionów USD z Banku Światowego.

kreślił, że przecenia się wpływ samochodów i przemysłu na zanieczyszczenia powietrza, gdyż kluczowe znaczenie dla jakości krakowskiego powietrza ma niska emisja z palenisk. To ona odpowiada za ponad 55% udziału w zanieczyszczeniach a w ziemi nawet do 80%. Przedstawił inwestycje zrealizowane przez miasto: likwidacja 25 tys. palenisk,

1 700 kotłowni i budowa 140 km linii ciepłowniczych. Planowana jest eliminacja około 10 tys. palenisk rocznie w kolejnych dwóch latach. Pozostaje jednak problem, jak poradzić sobie z około 45 tysiącami palenisk wokół Krakowa.

Prezentacje ludzi wiedzy z jednej strony a z drugiej ludzi władzy, były znakomitą konfrontacją intelektualną. Jedynym słabym punktem debaty była niska frekwencja.

Cóż – jest ciepło, nie ma smogu, więc udajemy, że nic się nie dzieje. Jak zrobi się zimno, zaczną się protesty, pretensje, narzekania. Jednak może w końcu staniemy się Obywatelami, potrzebna nam jest SOLIDARNOŚĆ DLA ZDROWIA.

**Edward E. Nowak**

**Stowarzyszenie Sieć Solidarności,  
Biuro: Kraków, ul. Cieszyńska 2; V piętro  
Biuletyn Informacyjny i strona www:  
www.sss.net.pl  
Adam Gliksman, Maciej Mach, Andrzej Łaptaś, Krystyna Ryczaj-Marchewczyk (redaktor) Krystyna Starzyńska, Jacek Maria Stokłosa, Barbara Swałtek, Jacek Swałtek (sekretarz redakcji).**